

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Chwała „Szaleńcom”



Szef Rządu Narodowego — Romuald Traugutt.



Członkowie Rządu Narodowego: (od lewej do prawej) Roman Żuliński, Józef Toczyski, Jan Jeziorański, Rafał Krajewski.

szcze mamy wśród nas.

Gdy w marzeniach młodego pokolenia rodzą się wizje G. unwaldu, Kirholmu, czy Szklowa jakże pożyteczne jest przypomnieć, że daty stycznia 1863 i sierpnia 1914 r. są to daty bardzo do siebie podobne, że tyleż romantyzmu, ofiarności i szaleńczego poświęcenia, tyleż niepewności i przeszkód kryją w sobie obie decyzje z tych dni.

Powstańcy z 1863 roku w bagnach Rudnickiej Puszczy, w górach Święto krzyskich, na Żmudzi, na Polesiu i legiony Piłsudskiego wśród lasów i bagien Wołynia, na Podkarpaciu, koło Kielec, to są podobne sytuacje, jeżeli chodzi o wymowę cyfr swoich i wroga, o stosunek własnego społeczeństwa do bohaterów „szaleńców”. Sytuacje podobne — wyniki różne. Takie było przeznaczenie, taki los! Taką potrzeba!

Wyprawa kijowska, Radzymin. Bitwa nad Niemnem dziś entuzjazmu ją młodych, okrywają sławą sztandary, wróżą przyszłość narodowi.

Czczyć tylko zwycięzców nie wystarczy! Porzućmy więc na chwilę gościnnie i skrzyżowania dróg, a idźmy

tam, gdzie, jak opisuje pięknie bezimienny autor w ostatnim numerze wiejskiego pisma tygodniowego „Głos Ziemi”

...gdzie na skraju wioski „wzniesienie opadając łagodnie przechodzi w zarosłe sitowiem bagnisko, wznosi się kościół, a przy nim coś, co niespodziewanie wyrasta przed oczami i zmusza do zatrzymania się.

Wielki, monumentalny w prostocie swych kształtów, równo ucięty u szczytu obelisk, na froncie którego dużych rozmiarów brązowe godło Rzeczypospolitej — Orzeł, Pogoń i św. Michał Archanioł — wznosi się nad naszą i waszą.”

Na jednej z bocznych ścian pomnika pod krótkimi słowami żołnierskimi — „Polegli na polu chwały w bitwie pod Dubiczami 4 maja 1863 r., których prochy spoczywają we wspólnej mogile w Dubiczach” — spis nazwisk:

Ludwik Narbutt z Szawr — Naczelnik Wódz powstania Narod. na Litwie. Aleksander dr Brzozowski z Górnofela, Franciszek Brzozowski z Górnofela, Kazimierz Grenza z Lipkuńców, Stefan Hubarewicz z Hołowiczpola,

Jan Jodko z Pietraszyców, Leon Krański z Hryszaniszek, Józef Pokempinowicz z Krakowa, Włodzimierz Popławski z Kopciuchy, Tomasz Skirmunt z Pińszczyzny, Ignacy Tarasiewicz z Lidy, Władysław Żukowski z Lacka i wreszcie Adam „X” (nieznany).

Po drugiej stronie pomnika wyryte w kamieniu słowa ślubowania obywateli Litwskiej i Litwskiej Pułku Piechoty, dokonane przed pomnikiem w Dubiczach dnia 6 sierpnia 1933 r.

Znajome nazwy, bliskie imiona, niedaleka przeszłość. Przeszłość wspinała swym szaleństwem, bohaterstwem i oddaniem skutej kajdanami nie woli ojczyźnie ostatniej kropli krwi. U stóp pomnika w Dubiczach człowiek czuje się dziwnie mały.

Z trudem opanowując wzruszenie, wzrok ucieka hen ku lasom i mrocznym ostępom, w których lat temu siedemdziesiąt pięć garstka śmiałków w widły, kosy i dubeltówki uzbrojona nadludzkiem męstwem i wiarą stawiała czoło moskiewskiej potęgze.

Wierzchołkami otaczających pomnik sosen przebiega dreszcz. Ciężkie

olowane chmury wilgotnym całunem mgieł i wolno, ciężko uderzającymi o granit kroplami deszczu napelniają krajobraz melancholią i smutkiem.

Wszelkie słowa są tu zbyt małe i zbyt sztuczne wszak pod pomnikiem wysypana jest ziemia z dziesiątków i setek mogił i poboju powstańców, które kraj nasz usiały jak długi i szeroki. I trzeba dopiero pojąć jak wielką męką dla tych ludzi, którzy, niepodległość Polski ponad wszystko wynieśli, było umierać ze świadomością, że dzieło ich ginie, a Polskę otacza jeszcze cięższy niż dotąd i okrutniejszy mrok niewoli.

Nieliczna już jest garstka żyjących uczestników Powstania 1863 roku. Gdy w święto Niepodległości zaigrają stalowym błyskiem ostrza lanc i szablili ułańskich, zadudni ciężko działa i rozkołyszą się rytmicznym marszem długie kolumny piechoty, by przed Wodzem Naczelnym okazać swą sprawność i gotowość bojową, jaśnieją twarze starców w granatowe przybranych mundury, a spod okutych daszków ich rogatywek pada iza przesłonięte spojrzenie pełne dumy i radości, że krew ich i ich przyjaciół nie poszła na marne.

Gdy srebrne dźwięki narodowego hymnu w dzień rocznicy powstania styczniowego rozlegną się na ulicach stolicy, niech echo ich leci ponad polską ziemię i z szumem litewskich sosen zmieszane ukołysze do snu wielkie serca i wielkie duchy tych, którzy zawsze wierni dobro kraju, patriotyzm najczystszy sprawiedliwość i wolność umiłowali i krwią swą serdecznie powstanie dziś wielkiej i niepodległej Polski przygotowali.

Nad Dubiczami zapada mrok. W przemijającej ciszy słychać westchnienie poruszanych wiatrem sosen, zwartym szeregiem otaczających pomnik powstańców. Dumną i nieustępliwą sylwetką czernieje granit. Dumny i nieustępliw jest duch narodu, który takie ma tradycje i takich bohaterów historii!”

Dwaj ministrowie łotewscy z wizytą w Polsce

Min. Ekis zwiedza Kraków i Wieliczkę

KRAKÓW (Pat). Wczoraj rano po ciągu warszawskim przybył do Krakowa łotewski minister finansów Ludwik Ekis z małżonką. W drodze z Warszawy do Krakowa towarzyszyli ministrowi Ekisowi minister przemysłu i handlu Roman z małżonką, wiceminister Sokółowski, dyrektor Lubieński i inni.

Po powitaniu ministrowie Ekis i Roman wraz z towarzyszącymi im osobami udali się autami na Wawel.

Na dziedzińcu wawelskim przybył do ministra Ekisa oczekiwał gen. Narbutt Łuczyński z komendantem pułku płk. Madeyskim oraz kompania honorowa pułku piechoty ziemni krakowskiej z orkiestrą. Po powitaniu

p. ministra Ekisa przez przedstawicieli armii i po odebraniu przez niego raportu od dowódcy kompanii honorowej, orkiestra odegrała łotewski hymn państwowy, po czym obaj ministrowie wraz z towarzyszącymi im osobami zeszli do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego minister Ekis złożył na sarkofagu wspaniałe wieniec spowity szarfami o barwach państwowych łotewskich.

W godzinach popołudniowych minister Ekis z towarzyszącymi mu osobami udał się do Wieliczki dla zwiedzenia tamtejszych kopalni soli, po czym po powrocie do Krakowa wziął udział w obiedzie w Grand Hotelu.

Min. Berzińsz

WARSZAWA (Pat). Dziś rano przybył do Warszawy łotewski minister propagandy A. Berzińsz.

Na Dworcu Głównym powitali go łotewskiego minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościółkowski, wiceminister O. S. a Jastrzębski, po skłi, wiceminister O. S. Jastrzębski, po selstwa, wyżsi urzędnicy ministerstwa opieki społecznej oraz przedstawiciele związku strzeleckiego

Łotwa uznaje aneksję Abisynii

RZYM, (Pat). Minister spr. zagr. Łotwy Munters wymieniając wczoraj na bankiecie toasty z min. Ciano, wznosił zdrowie Wiktora Emanuela III, jako króla Włoch i cesarza Etiopii. Toast ten spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem ze strony opinii włoskiej.

24 i 25 lutego wybory w Estonii

TALLIN (Pat). Estońska agencja telegraficzna donosi urzędowo, że wybory do parlamentu odbędą się w dniach 24 i 25 lutego.

Krwawy incydent pograniczny sowiecko-estoński

TALLIN, (Pat). Estońska agencja telegraficzna komunikuje, że patrol sowieckiej straży granicznej na jeziorze Pejpus przekroczył po lodzie granicę estońską i posunął się o 400 metrów w głąb terytorium estońskiego, celem zaarrestowania rybaków estońskich. Patrol estońskiej straży granicznej dał salwę ostrzegawczą, na którą patrol sowiecki odpowiedział ogniem. Wówczas patrol estoński otworzył ogień. Dwóch sowieckich strażników pogranicznych jest zabitych.

TALLIN, (Pat). Na miejsce incydentu sowiecko-estońskiego nad jeziorem Pejpus udały się dziś komisje śledcze so-

wiecka i estońska, które skonstatowały, że trupy zabitych żołnierzy sowieckich znajdują się po stronie estońskiej o 320 metrów od granicy.

Włochy rozpoczynają rozmowy z Anglią

LONDYN (Pat). „Daily Mail”, donosząc o rozmowie, jaką odbył wczoraj ambasador włoski Grandi z min. Edenem, podkreśla, że Włochy pragną wszczęcia zawieszonych rozmów włosko-angielskich. Dziennik wyra-

ża przypuszczenie, że sir Robert Van Sittart, główny doradca dyplomatyczny rządu, wyjedzie niezadługo do Rzymu, aby nawiązać bezpośredni kontakt z ministrami włoskimi.

Szef OZN gen. Skwarczyński przybył do Wilna

W dniu 20 stycznia r. pociągiem w godzinach wieczornych przybył do

Wilna Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński.

Dziś pożegnanie gen. Skwarczyńskiego

Wobec przesunięcia godziny pożegnania gen. Skwarczyńskiego, Komitet podaje do wiadomości, że pożegnanie Dowódcy Dyw. Piech. Leg. gen. Stanisława Skwarczyńskiego odbędzie się w dniu 21 stycznia, w salonych Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. Początek o godz. 18. Program pożegnania wypełni to-

warzyska czarna kawa, w czasie której zostanie wygłoszonych szereg przemówień przedstawicieli samorządu, USB i organizacji.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które zostały rozesłane przez Obywatelski Komitet Pożegnania gen. Stanisława Skwarczyńskiego w Wilnie.

220 zabitych 400 rannych

Ofiary jednorazowego bombardowania w Barcelonie

LONDYN, (Pat). Z Barcelony donoszą, że we wczorajszym ataku gen. Franco na stolicę Katalonii, obecną siedzibę rządu, według urzędowych danych ministerstwa obrony, 220 osoby zostały zabitych, a przeszło 400 rannych.

Był to najcięższy raid lotniczy, jaki Barcelona dotąd przeżyła. Atak wykonało 6 włoskich aparatów bombowych Savoia, zrzucając w półtoręj minuty 11 pięć setfuntowych ciężkich bomb wybuchowych.

Wrócił do Sowieków bo mu synów aresztowali

HELINGFORS, (Pat). Przybył tu wczoraj w towarzystwie swej małżonki były poseł sowiecki w Oslo Jakubowicz, który zdecydował się na powrót do Sowieków wobec aresztowania jego dwóch synów.

Jakubowicza oczekiwał na dworcu urzędniczym miejscowego poselstwa sowieckiego, w którego towarzystwie udał się on do poselstwa. Pociągiem nocnym Jakubowicz odjechał do Leningradu.

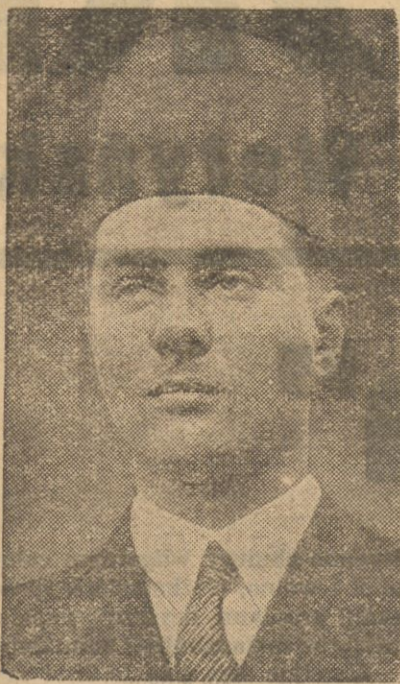
Żydzi rumuńscy uciekają do Abisynii

CZERNIOWCE, (Pat). „Nasza Rzecz” pisze, że do włoskiego konsula generalnego w Galacu przybyła delegacja Żydów Besarabskich, wręczając mu memoriał, w którym proszą o zezwolenie rządu włoskiego na osiedlenie się Żydów w Abisynii.

Pierwsza partia Żydów z Besarabii w ilości 600 rodzin (wykwalifikowani robotnicy, rzemieślnicy i członkowie wolnych zawodów), chciałyby już zaraz jechać, po czym miałyby stopniowo opuszczać Besarabię dalsze partie po 500—600 rodzin każda.

Król Egiptu Faruk ożenił się

Przebieg uroczystości



Faruk.

KAIR (Pat). Cały Egipt uroczysto święci dzień zaślubin króla Faruka z p. Faridą Zulficar. Zarówno stolica, jak i kraj cały przybrały wygląd odświętny przez bogatą dekorację gmachów, wieczorem zaś dzięki wspaniałym efektom iluminacyjnym.

Program uroczystości ślubnych zgodnie z przepisami religijnymi Koranu jak i zgodnie z tradycją, nacechowany jest wybitną troską o współdziałanie najbiedniejszych warstw ludności. W miastach, a szczególnie w Kairze, wyasygnowano ze skatupy królewskiej znaczne fundusze na rozdawnictwo obiadów dla ubogiej ludności, w ogrodach urządzone są

zabawy i widowiska dla ludności. Instytucje społeczne, jak również i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe prześcigają się nawzajem, by w dniu ślubu królewskiego jak najhojniej wystąpić w tradycyjnej akcji do broczynnej. Urządzone są przyjęcia dla ubogich, rozdawnictwo odzieży, rozdawane są wsparcia itd.

Dziś w południe w pałacu Kubba odbyło się uroczyste podpisanie aktu ślubnego. Na uroczystość tę przybyła rodzina królewska, rodzina panny młodej, członkowie najwyższej rady uczonych teologów, prezes trybunału kanonicznego Szari, rząd, urzędnicy dworcy. Akt ślubny sporządził Mustafa Al Maraghi rektor Al-Azharu. Pierwszy złożył podpis Król Faruk, a za narzeczoną akt ślubny podpisał ojciec jej Zu-l-Fikar Basza.

Po podpisaniu aktu ślubnego wszystkie osoby nie należące do rodziny królewskiej i rodziny królowej Faridy opuściły pałac z wyjątkiem dostojników dworskich, rektora Al-Azharu i świadków obu stron. W chwili po tem do pałacu królewskiego przybyła królowa ubrana we wspaniałą białą suknię ślubną. Towarzyszył jej orszak dżuchów.

Na stopniach pałacu powitali przybyłą królową dostojnicy dworcy i przeprowadzili ją do sali, w której oczekiwała członkowie obu rodzin i król Faruk. Ta część uroczystości odbyła się w obecności pań, gdyż podpisanie aktu ślubnego, jak i uroczystość o charakterze religijnym, odbywały się bez udziału kobiet.

Zakończenie uroczystości ślubnych obwieściła salwa honorowa z dział ustawionych na dziedzińcu zamku królewskiego.

Po ślubie odbył się obiad w ścisłym gronie rodzinnym.

Szczegóły uroczystości ślubnych Króla Fa



Farida.

ruka nie są publikowane zgodnie ze zwyczajami egipskimi uznającymi małżeństwo królewskie za akt ściśle prywatny mający znaczenie dla państwa tylko pośrednie, ze względu na sprawę następstwa tronu. To też uważa społeczeństwo skupione jest na zewnętrznej stronie dekoracyjnej uroczystości, a nie na szczegółach.

Wieczorem Kair i wszystkie statki na Nilu były wspaniale iluminowane. W ogrodach publicznych odbywały się widowiska z udziałem orkiestr, występami pieśniarzy i poetów, a w specjalnie postawionych olbrzymich namiotach wydawano ludności jedzenie. Nastroj wszędzie panował podniosły i radosny. Zachwyty wzbudzały wspaniałe dekoracje i ognie sztuczne. Na uroczystość przybyło wielu Beduinów z pustyni przybranych w malownicze stroje.

Z wileńskiej Rady Miejskiej

Regulacja ulic. Nowy most na Wilii. Budowa pawilonów Targów Północnych. Wybory

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej tym się różniło od poprzednich, że radni mieli możliwość natychmiast po otwarciu posiedzenia przystąpić do rozpatrzenia porządku dziennego, bowiem, co jest w naszej Radzie bodajże nienotowanym zjawiskiem, do prezydium nie wpłynęły żaden wniosek nagły.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego posiedzenia oraz wysłuchaniu komunikatu prezydenta miasta o działalności Magistratu, uchwalono normy poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego w wysokości 75 procent podatku państwowego, co wypada po 1 zł 20 gr od hektara.

Z kolei dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy o inwestycyjnych zamierzeniach. Ukazujące się od czasu do czasu w prasie wiadomości o regulacji głównych ulic naszego miasta okazały się prawdziwymi. Rada przyjęła znamienne uchwałę zaciągnięcia pożyczki w sumie 96.000 złotych celem przygotowania materiałów do ułożenia nowoczesnych jezdnii na ul. Mickiewicza, W. Pohulance, Kwiatowej i niektórych innych. Roboty mają się rozpocząć jeszcze z wiosną r. b.

Jednocześnie zapadła druga, niemniej ważna uchwała: na wniosek jednego z radnych polecono magistratowi w najkrótszym czasie opracować kosztorys i projekt budowy mostu o konstrukcji żelaznej przez Wilię u wylotu ul. Arsenalskiej. W ten sposób palęca ta już od dawna sprawa przybrała realne kształty i rokuje nadzieję na szybką realizację. Potrzeba mostu, który by połączył najwygodniej centrum miasta z elektryczną i całą dzielnicą Pióromont, nie wymaga chyba uzasadnienia.

Uchwalone przez wczorajszą Radę Miejską fragmenty programu inwestycyjnego na rok bieżący obejmują również poszerzenie ul. Derewickiej i Portowej przy czym Rada upoważniła Magistrat do wywłaszczenia niektórych gruntów położonych przy tych ulicach.

Jak się okazuje Towarzystwo Targów Północnych zamierza rozpocząć wkrótce budowę pawilonów wystawowych na nowo uzyskanych terenach przy ul. Legionowej. Ponieważ Towarzystwo nie posiada odpowiednich środków finansowych, Rada Miejska na wniosek Magistratu uchwaliła ułatwić Towarzystwu uzyskanie na ten cel pożyczki w wysokości ćwierć miliona złotych przez poręczenie jej spłaty majątkiem miasta.

W związku z uchwaleniem nowego statutu K. K. O. w końcowej fazie posiedzenia dokonano wyborów 12 członków Rady K. K. O. i 12 ich zastępców. Wybrani zostali: dr Wystouch Seweryn, Kowalski Edmund, Witkowski Fortunat, dyr. Barański Władysław, prof. dr Staniewicz Witold, inż. Grodzki Pr. i mec. Łuczynski Wincenty (Blok. Gosp.), dr Fedorowicz Zygmunt, Piotrowski Władysław i Bańkowski Witold (koło narodowe), mec. Czernihow Józef i mec. Eliazs Zaks (frakcja żydów).

Na członków Komisji Rewizyjnej KKO wybrano pp.: Ferdynanda Traczę, prof. Gułkowskiego, Kazimierza Młynarczyka, Ofłona-Ryszarda Jasińskiego i mec. Eliazsa Rudnickiego.

Wobec demonstracyjnego zrzeczenia się radnych endeckich uczestniczenia w pracach miejskiej Komisji Rewizyjnej, na posiedzeniu wczorajszym dokonano uzupełnienia jej składu. Wybrani zostali do Komisji Rewizyjnej pp.: dr Marcin Woyczyński, prof. Andrzej Mycielski, inż. Antoni Niekando-Trepko i inż. Aleksander Dubicki. Z chwilą zarządzenia wyborów radni endecy demonstracyjnie opuścili salę obrad.

Na ogół wczorajsze posiedzenie miało przebieg rzeczowy. Powzięto ważne dla miasta uchwały. Momentowo tzw. sensacyjnym za wyjątkiem demonstracji endeckiej nie było.

Komitet Pomocy Bezrobotnym uzyskał zwiększenie kredytów

W dniu 20 stycznia r. b. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem prof. Staniewicza zebranie Prezydium Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Wilnie, w którym wzięli również udział delegaci Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu.

Przedmiotem obrad m. in. była sprawa przeprowadzenia akcji opałowej na terenie m. Wilna w odniesieniu do bezrobotnych posiadających na swym utrzymaniu do 2-ch osób, która to kategoria według pierwotnego planu, z powodu braku odpowiednich kredytów, miała po pół m. p. drzewa opałowego.

Na skutek starań i zabiegów podjętych na terenie Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu przez prof. Staniewicza, przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu o zwiększenie kredytów na zaspokojenie potrzeb bezrobotnych, objętych akcją pomocy, udało się uzyskać dodatkowe kredyty na świadczenia w gotówce oraz dodatkowy kredyt w wysokości około 10.000 złotych na przeprowadzenie akcji opałowej dla wszystkich bezrobotnych, obciążonych rodzinami.

Poza tym zatwierdzono szereg mniejszej wagi spraw i przyjęto projekt preliminarza wydatków na miesiąc luty, zamykający się kwotą około zł 130.000.

Wobec uzyskania dodatkowych kredytów na zaspokojenie potrzeb Miejskiego Komitetu ZPB w Wilnie, a tym zwiększenie wysokości świadczeń w gotówce i natu raliach, konflikt jaki powstał na terenie Miejskiego Komitetu został tym samym zlikwidowany.

Przewodniczący M.O.K.Z.P.B. w Wilnie adw. Br. Olechnowicz cofnął zgłoszoną uprzednio rezygnację i pozostanie nadal na swym stanowisku.

Następnie przewodniczący poinformował zebranych o wpływach z ofiar w gotówce na Pomoc Zimową z terenu Województwa w miesiącu grudniu 1937 r.

Ofiary te przedstawiały się następująco:

- od lokali, od własn. nieruchomości i wolne zawody — zł 735,95;
 - od świadczeń przemysłowych i od obrotu handlem — zł 2.687,49;
 - od świata pracy — zł 12.011,41;
 - za znaczki, dotacje F. P., ekwiwalent oraz za produkty i towary różne — zł 9.014,31.
- Razem więc wpłynęło zł 24.423,16.

Delegacja bezrobotnych w Województwie

Wczoraj przed gmachem Urzędu Wojew. zgromadziła się liczna grupa bezrobotnych. Wyłoniona przez nich delegacja, która domagała się podwyższenia skali zasiłków, przyjęło w województwie.

Po wysłuchaniu jej prób oświadczone, że Komitet Pomocy Zimowej będzie się starał w miarę możliwości przyjąć z niej dalej idącą pomocą bezrobotnym.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

KRAINA UŚMIECHU

operetka Lehara

Dekoracja prof. Zdziechowskiego

W dniu 18 bm. wojewoda wileński udekorował Złotym Krzyżem Zasługi prof. dra Mariana Zdziechowskiego za zasługi na polu naukowym.

Komisja budżetowa Sejmu

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych

WARSZAWA (Pat). Komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wyczerpujący referat wygłosił Poseł Sobczyk.

Na wstępie zaznacza, iż sam jest drobnym rolnikiem i dlatego referat jego będzie wyraźnie referatem chłopskim.

Zastanawiając się nad

ZAGADNIENIEM PRODUKCJI ROLNICZEJ, a w związku z tym nad problemem żywienia ludności, referent zwraca uwagę, że produkcja rolna nie podążyła za wzrostem ludności.

Nie można jednak, zdaniem sprawozdawcy, podnieść intensywność gospodarstw wiejskich, nie zapewniając im rentowności wkładu kapitału i pracy. Należy tak działać, aby skutki ochrony konsumenta miejskiego nie spadały całym ciężarem na rolnika, lecz były przynajmniej rozkładane się odpowiednio na wszystkich.

Na popieranie produkcji rolnej mamy w budżecie zwyczajnym 23.713.000 zł, a w nadzwyczajnym 500.000 zł.

Z uznaniem należy podkreślić, że w obecnym preliminarzu wstawiono po raz pierwszy kredyt 50.000 zł na rozpowszechnienie maszyn rolniczych w drobnych gospodarstwach.

Na meliorację przeznaczają się 9.900.000 zł. Jest to więcej o całe 8.000.000 niż w okresie 1937-8 r.

ZADŁUŻENIE ROLNICZE,

podlegające ustawodawstwu finansowo-rolniczemu, nie uległo zmniejszeniu mimo ustaw odciążeniowych. Rząd powinien albo pójść na zdecydowaną akcję oddłużeniową, albo za stosować energiczne środki w kierunku:

- 1) znacznego zwiększenia przychodów brutto gospodarstw wiejskich, co dostarczyłoby środków na spłatę.
- 2) podniesienia cen ziemi, aby wierzytela w ciągu okresu spłacania rat nie czuł niepokoję o bezpieczeństwo swych kapitałów.

Pos. Sobczyk wyraża następnie nadzieję, że p. minister znajdzie sposób na przekonanie rolników w ogół, a nas posłów rolniczych w szczególności, że umożliwi rolnictwu wzmaganie produkcji w celu wypełnienia przez nie obowiązku wobec narodu i państwa i że poprowadzi politykę rolniczą w kierunku wydatnego działania na korzyść w oplaćności gospodarstw wiejskich. Pragnie wyrażnie gospodarczego nastawienia ministerstwa rolnictwa i r. r. i przywiązuje mniejszą wagę do poczyniań tego resortu o charakterze czy to opiekuńczym, czy kulturalno-oświatowym.

WYDATKI ZWYCZAJNE,

W pierwsze 7 części budżetu preliminarzu się w kwocie 51.154.000 zł, z czego na prace i różne świadczenia przypada 10.246.610 zł, na fundusze, którymi mniej lub więcej swobodnie dysponuje minister — 25.186.640 zł, a na wszystkie inne bardziej sprecyzowane wydatki — 15.720.750 zł. Taki układ budżetu grzeszy przeciwko jawności wydatków i ścisłemu ich określeniu.

Jeśli chodzi

O ZWIĄZEK IZB I ORGANIZACJI ROLNICZYCH R. P.

Referent wskazuje, że działalność tej instytucji należy rozpatrywać przede wszystkim z punktu widzenia gospodarczego. Kształtuje się tam w niezależnej atmosferze rolnicza myśl ekonomiczna. Dzięki temu do piero od niewielu lat rolnictwo zdołało wytworzyć aparat, który mu umożliwia współpracę z reprezentacją innych gałęzi produkcji i pracy.

W dalszych wywodach sprawozdawca przeszedł do

SZCZEGÓLNEJ CHARAKTERYSTYKI PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Projektowana wpłata lasów państwowych do skarbu za okres 1938-39 w wysokości 58.700.000 złotych oparta została na przewidywanej kwocie czystego dochodu, jaki się ewentualnie da wygospodarować w bieżącym okresie obrachunkowym

Preliminarz przewiduje dopłatę do państwowych zakładów zbożowych w kwocie 5.241.000 złotych na koszty obsługi kredytu z lat ubiegłych, na akcję interwencyjną oraz na wydatki związane z akcją zleconą przez rząd.

W zakończeniu referent zgłasza

NASTĘPUJĄCE REZOLUCJE:

- 1) Sejm wzywa rząd do zwrócenia działalności Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w kierunku podnoszenia produkcji rolnej i zapewnienia opłacalności gospodarstw wiejskich
- 2) Sejm uznaje za wadliwe obejmowanie przez mln. roln. i r. r. agend poszczególnych instytucji społecznych i przeciwstawia się rozrostowi etatów osobowych.
- 3) Sejm wzywa rząd do przestrzegania większej ścisłości i jawności w budżetowaniu, uznając za na niewłaściwe przeznaczenie nie więcej 12 budżetu poważnych kredytów, do niemal dowolnej dyspozycji ministra, co zaznacza się szczególnie w dziale 3 tej części budżetu.
- 4) wniosek: przyjmuje się art. 11 ustawy skarbowej, ustala plan użytkowania lasów państwowych na lata obrachunkowe 1937-38 i 1938-39 wg załącznika do art. 11 ustawy skarbowej i zatwierdza wpłatę do skarbu państwa w kwocie 58.700.000 zł.

Referat p. Sobczyka przyjęty został oklaskami. Po referacie przewodniczący zarządził krótką przerwę, po czym przemówił minister rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowski

Polska zwyciężyła Włochy w bokse 9:7

W czwerek wieczorem w Warszawie w wypełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku rozegrany został międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Włoch, występującą pod nazwą reprezentacji Rzymu a reprezentacją Warszawy. Zwycięstwo odniosła Warszawa w stosunku 9:7.

Znowu napada tajemnicza łódź podwodna na Morzu Śródziemnym

LONDYN, (Pat). Ataki nieznanego łodzi podwodnych na statki handlowe na Morzu Śródziemnym, które ustały po zawarciu układu w Nyon, są ponownie podejmowane. Przed kilku dniami donoszono o ataku na statek holenderski „Hanna”, którego załoga wyratowana została przez rybaków hiszpańskich.

Wczoraj kapitan brytyjskiego statku „Clanlara”, zarejestrowanego w Limerio

w Irlandii, a liczącego 1203 tony, po przybyciu statku do portu hiszpańskiego Burriana w pobliżu Walencji, zawiadomił władze, że statek jego zaatakowany został wczoraj po południu przez nieznaną łódź podwodną. Atak miał miejsce w odległości 18 mil od portu Sagunto. Łódź podwodna wypuściła w kierunku statku torpedę, która na szczęście nie trafiła. Kapitan prosił władze hiszpańskie o bezwzględne po-

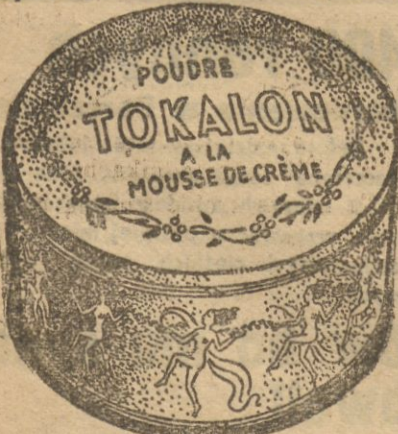
wiadomienie o tym wypadku konsula brytyjskiego w Walencji.

BARCELONA, (Pat). Dowódca okrętu angielskiego „Clanlara” zakomunikował przez radio, że dziś o godz. 13,30 został zaatakowany przez łódź podwodną na wysokości Sagonte, w odległości 16 km od wybrzeża. Torpeda chybiła celu.

Nowy „Sterychny” Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie drobniejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte. Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika-kosmetyka obecnie przez firmę Tokalon



Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudre Tokalon, przylega do skóry i gładko, pokrywając ją jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno. Śczeni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „masquillage”. Puder Tokalon zawiera ponadto Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-10 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania. Jeżeli używa Pani Pudru Tokalon, wabiłki przetworzonej nocą cera Pani będzie świeża i pozbawiona polyska.

Ze wspomnień o ob. „Małym”

Dziś Wilno żegna jednego z tych ludzi, którzy się głęboko zapisali w jego sercu. Miasto nasze kocha wojsko, a przede wszystkim swoją własną wileńską dywizję piechoty Legionów. Dlatego postać gen. Skwarczyńskiego, jako dowódcy tej właśnie jednostki wojennej, była tak tutaj popularna, tak zrosnięta z Wilnem.

Dziś, gdy odchodzi na jedno z najwybitniejszych stanowisk w życiu politycznym Państwa, Wilno żegna go żerdecznie, tak jak tylko to jedyne na świecie „miłe miasto” żegnać potrafi. Bez frazesów, pustobrzmiących słów, ale spokojnie, niemal miłując.

Żegna go całe społeczeństwo wileńskie. Nie tylko wojsko, któremu przewodził, w sposób zaszczytny kontynuując tradycje najdzielniejszej dywizji i starszej służby, wiodącej swój rodowód z okrytych chwałą bohaterów legionowych, ale i wszystkie te organizacje, którym patronował, z którymi utrzymywał żywy kontakt, jako prezes Związku Legionistów Polskich.

W licznych życiorysach gen. Stanisława Skwarczyńskiego podanych przez całą bez wyjątku prasę polską, zaznaczono zaszczytny przebieg służby nowego Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Podkreślono między innymi fakt, że gen. Skwarczyński uważany był za jednego z najwybitniejszych generałów i o jego zdolnościach mówiono szeroko w sferach wojskowych. I nie dziwnego. Ma bowiem wszystkie dane znakomitego dowódcy. Spokój, opanowanie, odwaga, zdecydowanie szybkie rozwiązania sytuacji — oto co zawsze tego człowieka o niepospolitych zdolnościach charakteryzowało.

Nie chcę być gołosłowny. Oto parę faktów zaczerpniętych z bogatego skarbca legionowych wspomnień, wtedy, gdy generała nie nazywano inaczej jak ob. „Mały”. Miał jednak poza tym jeszcze jeden pseudonim, nieoficjalny, pod którym jeszcze lepiej go znali legioniści w V baonie, w którym dowodził czwartą kompanią. Na zywano go „Byco”, gdyż często powtarzał to słowo, tak zresztą popularne w gwarze legińskiej.

Oto najbardziej może charakterystyczny obrazek zimnej krwi i opanowania obywatela „Małego”. Drugi dzień bitwy pod Kostiuchówką. Gorąco lipcowe, żar z nieba, a tu jeszcze coraz częściej odierać trzeba ponawiające się ataki rosyjskiej piechoty. Oddając drogę każdy skrawek ziemi wileńskiej cofa się powoli, krok za krokiem Brygada w stronę Stochochu. Piąty batalion zamyka odwrót na południowy wschód od Garbachu.

Cichu sza!

Postanowiłem nauczyć się narciarstwa. Idę do znajomego sportowca i pytam co i jak.

— Głupstwo — powiada — nic łatwiejszego. Stoi pan na górze, ustawia pan równo narty i jazda w dół.

— No dobrze — powiadam — ale trzeba na górę się wwindować.

— Nic prostszego — poucza — robi pan łożynkę.

— Aha! Chwytałem się za choinki na zbożu i winduję się w górę przy ich pomocy? Wybaluszył na mnie oczy.

— Ależ nie! Robi pan choinkę, rozumie pan?

— Rozumiem. A jeśli góra zbyt stroma.

— Zjeżdża pan telemarkim, gdy puch. Często przysiadają się panu christiania. Może pan użyć łuku alpejskiego, a jeśli pan nieczył pewny siebie, robi pan po prostu opary. Jeśli ma pan po drodze pięć albo małe drzewko, stosuje pan obtreken. Musi pan oczywiście wiedzieć co to jest volgans, czasem robi pan obok — i już!

— Więc tylko tyle — jęknąłem, gdy odzyskałem oddech.

— No, musi pan umieć odpowiednio smarować.

— Sma... smarować?

— Zapiszę tu panu na karteczce, żeby pan nie zapominał: skares, klister, mix, medium, goniec, dogol, kurier, srebrniak, „F. F.”, lipniak czyli wazol. No, starczy panu?

— Pewnie, że starczy — powiedziałem, i szybko go pożegnalem.

Odtąd choinkę smaruję mixem, na to dałem volgang, robię obtreken, napinając łuk alpejski, żeby potem zrobić christianie. I wszystko idzie jak po maśle.

Tylko nart jeszcze dotąd nie kupiłem.

K. P. W.

Czwarta kompania na skrzydle. Wali z karabinów rozpalonych od ciągłego strzelania. W prowizorycznych okopach, dopiero co wykopanych w piasku, mozolnie i z trudem połowymi łopatkami. Wysłany patrol łącznikowy nie wraca długo. Wysłano go celem nawiązania łączności z oddziałami operującymi na lewo. Niedawno stali tam Czesci, ale wiadomo że „pepiczki” nie należą do żołnierzy zbyt wytrwałych, a często nawet z orkiestrą przechodzą do Moskali.

Nie może więc na nich polegać. Po chwili wraca patrol i melduje, że tam już Moskale.

Obywatel „Mały” patrzy na zegarek. Spokojny jest i zrównoważony. Patrzą na niego oczy wszystkich żołnierzy, czekając decyzji, rozkazu odwrotu, by się nie dostać do niewoli. Ale rozkaz jest wyraźny, osłaniać od wrót jak tylko można długo. A tam na prawym skrzydle jeszcze kompania 3 Młota - Fijałkowskiego wali w dalszym ciągu do nieprzyjaciela.

Nagle pada spokojna odpowiedź: — Byco! Obróćmy czwarty pluton w lewo, a jak nam zanadto na tyły wleżą — to zrobimy sobie kółeczko. I już.

I rzeczywiście, kompania bagniami utorowała sobie drogę przed zwartą masą rosyjskiej piechoty, ale rozkaz został wykonany ściśle, bez najmniejszego oporu. No i z pewnym swoistym legionowym humorem, bo wiara widząc taki zupełny spokój dowódcy, takie opanowanie, odpuściła resztki „cykori” i nawet z pewnym swoistym, niemal obiektywnym spokojem śledziła rozwój postępujących wypadków.

A w czasie dłuższych postojów w obrębie czwartej kompanii panowała swoista atmosfera. W ogóle w V baonie „począdeczek musiał być jak cholera”, jak mówił nasz batalionowy Olszyna — to jednak w obrębie działań czwartej kompanii było jeszcze „coś” po za humorem, byczą wyżerką i fasunkiem rumu. W ziemiance komendanta kompanii odbywały się sympozjony, istne uczy duchowe. Wspaniały luksus wojenny: książki zjawiały się na stolikach z desek i tarcie sosnowych. Zawsze jakiś tam tom Słowackiego, Wyspiańskiego czy Norwida śpiewał najpiękniejszą poezją nad bagnami wołyńskimi, warkocze rymów splatały się z szumem sosen, a mgły fantastyczne zrodzone z bagien Stochochu lub Styru wyglądały jak dalszy ciąg fantastycznych scenarii dramatów Słowackiego.

Wiązało się to dziwnie z sobą. Nie było rażącej różnicy między tą dziwną, oszalamiającą poezją, a rzeczywistością ówczesnych dni. Znad lektury Słowackiego szło się na niebezpieczny wywiad. Snuł się dalszy ciąg porwijących wzruszeń od kart książki, od żywej poezji do mocnego rytmu zdarzeń, z których każde miało w sobie posmak piękna, które z literatury weszło w krew i nerwy.

Nic też dziwnego, że obywatel „Mały”, obecny gen. Stanisław Skwarczyński, był tak lubiany przez swych podwładnych, że nie wahali się na jego rozkaz iść na najniebezpieczniejsze przedsięwzięcie wojenne. Wierzyli w swego dowódcę i ufali mu.

A to bardzo duże znaczy.

Roł.

Z cyklu „Warszawa” Artura Grottgera



„Powstaniec z ludu ze sztandarem”

LIST Z PARYŻA

Niebieskie akwarium

Oficjalnie oparta na dźwięku, świetle i wodzie — Wystawa może w niczym ściśle nie zespółić Sztuki i Techniki, lecz właśnie w swoich wręcz nierealnych efektach świetlnych, przy pomocy których co wieczór zamieniała się w bajkę z tysiąca i jednej nocy, równie nierzeczywistej, jak — nowoczesnej.

Zakulisowa strona wieczornych dzwów najlepiej była widoczna w biały dzień.

Tu i ówdzie, u brzegów Sekwany, kołysały się kryte pontony, podobne do pulpity, zaopatrzone w kontakty. Ażby rozpaść czary — grało się na nich, jak na klawiszach organów, gdyż przyciskały się, zamiast uderzać. Manipulacja owych aparatów była tak prosta, że obsługa ich nie wymagała udziału technika.

Część instalacji, którymi z owych pontonów kierowano za pomocą kabli, pływała po wodzie rzeki, a w godzinach ruchu nawigacyjnego — opuszczała się na dno, niczym łodzie

podwodne, zdolne przebywać zarówno dobrze pod wodą, jak i na jej powierzchni.

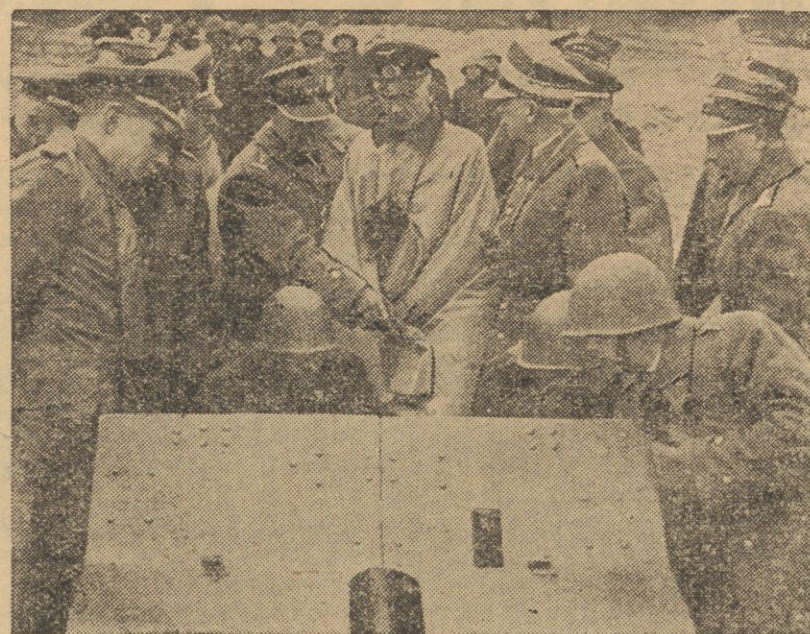
Były to po prostu skrzynki, umożliwiająca zestrojenie wody ze światłem, nie nowe, ale unowocześnione dołączeniem do nich water-balastów. Pompując wodę do rezerwuarów — wyciągało się skrzynki na powierzchnię, wypompowując — spychało się je na dno.

Naturalnie, oprócz tych nieco kłopotliwych instalacji ruchomych, były także instalacje stałe, zmontowane koło brzegów i tak samo przeznaczone do uruchomienia fontann świetlnych. Wszystkie więc były zaopatrzone w ekrany z pięciu, sześciu kolorów, również wysuwalne z rzeki.

Najbardziej imponująco wyglądały jednak niewidoczne części instalacji. Te kulisy kulisów były pełne cyfr i naprawde zawrotnych.

Ażby uniezależnić się od sieci miejskiej — zainstalowano paręset kilometrów przewodników. Przy

Delegacja wojska niemieckiego w Centrum Wyszolenia Piechoty



Onegdaj bawiła w Centrum Wyszolenia Piechoty w Rembertowie delegacja wojska niemieckiego z komendantem Wyższej Szkoły Wojennej gen. Liebmanem na czele. Na zdjęciu oficerowie niemieccy w towarzystwie oficerów naszego Sztabu Głównego na pozycji ćwiczebnej przy działku pancernym.

NA WIDOWNI

KONFERENCJA DEMOKRATÓW.

W końcu stycznia r. odbędzie się w Warszawie konferencja przywódców partii politycznych o zdecydowanym kierunku demokratycznym, a mianowicie: Klubu Demokratycznego, P. P. S., Stronnictwa Ludowego i przedstawicieli Związków Zawodowych. W sferach politycznych twierdzą, że na tę konferencję mają być zaproszeni również przywódcy Stronnictwa Pracy.

W Sejmie w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski, że Klub Demokratyczny zgłosił do łaski marszałkowskiej własny projekt ordynacji wyborczej. Projekt ten miał jakoby uzyskać zwolenników i poparcie posłów.

DLACZEGO LUDOWCY ODRODZILI KONGRES?

Odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Str. Lud. przy udziale prezesa kongresu p. St. Thugutta. Postanowiono odroczyć kongres Stron. Lud., który miał się zebrać w Krakowie dn. 30 bm. na dwudniowe obrady. Odroczone go o miesiąc, kongres odbędzie się więc w Krakowie w dniach 27 i 28 lutego.

Odroczenie kongresu przez ludowców wywołało szereg komentarzy.

Według kursujących pogłosek, czołowi politycy Str. Ludowego są w frakcie rozmów z przedstawicielami innych stronnictw, co może doprowadzić do zasadniczej zmiany w sytuacji politycznej ludowców. Chcieli by oni tę sytuację wyjaśnić przed kongresem.

Inne źródła informują, że u ludowców zarysowały się dwa stanowiska faktyczne. Celem uzgodnienia obu stanowisk odroczone kongres.

Zdaje się, że bliższe prawdy są wiadomości pierwsze.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE UWIEZIENIYCH DZIAŁACZY LUDOWYCH.

Śledztwo w sprawie przebywających w więzieniu prezesa Stronnictwa Ludowego, Gruski, em. kpt. Schrama i mec. Jedlińskiego, trwa w dalszym ciągu. Prowadzący śledztwo sędzi S. O. w Przemyślu przesłuchiwał przez dwa dni w Rzeszowie szereg działaczy Str. Ludowego z Rzeszowa i okolicy, M. in. przesłuchani byli: sekretarz kongresu p. Tepper, mec. Kłoc, prezes Wójcik (Rze-

szów), prezes Burda (Łańcut), prezes Drugi (Nisko), b. pos. Stachnik.

ADW. KOWALSKI DZIAŁA W MAŁOPOLSCE.

Na terenie Małopolski Wschodniej i Zachodniej prowadzi ożywioną działalność polityczną i organizacyjną Stronnictwo Narodowe urządzając liczne zebrania w miastach i wsiach. W zebraniach tych bierze udział prezes tego Stronnictwa p. Kazimierz Kowalski.

CZY PROF. KULCZYŃSKI BĘDZIE REKTOREM?

Dziś 21 bm. we Lwowie odbędzie się posiedzenie Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza mające na celu wybór nowego rektora z powodu dymisji prof. Kulczyńskiego. Senat Akademicki ma ponownie głosować na prof. Kuleczyńskiego.

REFORMY ROLNEJ DOMAGAJĄ SIĘ „ZIELONE KOSZULE”.

Po miesięcznej przerwie ukazał się numer Młodej Wsi, organu „Zielonych Koszuli” (Z. M. P.). W artykule redakcyjnym pismo stawia żądanie jaknajwyższego przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania. „Reforma rolina — pisze Młoda Wsie — przeprowadzona całkowicie, jest wymogiem państwowym, przed którym muszą uchylić głowę i ci, których ona dotknie”.

KONFERENCJA TURU W WARSZAWIE.

W początkach lutego obradować będzie w Warszawie konferencja działaczy Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, w której przewiduje się udział ok. 80 osób.

„IDZIE WIEŚ”.

Ukazał się w tych dniach pierwszy numer nowego miesięcznika „Idzie wieś”. Czasopismo to wydane zostało przez Uniwersytet Ludowy w Sycanach k. Krakowa. Zabierają w nim głos wychowankowie tego Uniwersytetu.

ORGANIZACJA WÓJTÓW.

W najbliższym czasie przy Związku Gmin Wiejskich R. P. zostanie zorganizowana Sekcja Wójtów Gmin Wiejskich i Miejskich.

czym, tu właśnie mała cyfra będzie najbardziej miarodajna dla wielkiego rozwoju techniki: kabel, łączący pływające skrzynki z pontonem kierowniczym, został zredukowany do 13 przewodników, poruszających większą część 230 fontann.

Wszystko to było dopiero przegrywką do „Teatru Wodnego”

Składał się on z trzech pływających pontonów, długości ogólnej 82 metrów. Energia elektryczna, zasilająca pontony, dopływała do nich przez kable, dostatecznie giętkie, aby mogły wytrzymać permanentne falowanie wody. Suma siły zainstalowanej sięgała 4800 koni parowych.

82 śluz, kierowane elektrycznością, umożliwiały wytryski niezwykłej mocy, sięgające 60 metrów, a więc — wysokości kamienie 10-piętrowych.

Działanie części świetlnych regulowały projektory w ogólnej liczbie 860: 320 o lampach od 2000 do 3000 watów oświetlało wytryski wodne od dołu, 160 o lampach od 1500 do 3000 watów oświetlało wytryski wodne od góry, a pozostałe 400 o lampach 500 watowych iluminowało rampę wodną, zakrywającą pontony.

Nic tedy dziwnego, że te ostatnie wydzielały do 690000 kaloryj na godzinę, co łatwo mogło sparaliżować normalne funkcjonowanie całej instalacji. Zapobiegły temu potężne wentylatory o ogólnej sile obdytowej 7200 m³ na minutę.

Tą kolosalną aparaturą kierowano również z nadbrzeżnych pulpity, z którymi była połączona za pomocą kabli o 500 przewodnikach.

Tu muszę zrobić smutną dla siebie dygresję i wyznać, że na technice się absolutnie nie znam, wobec czego byłam zmuszona pościagać niemal wszystkie dane techniczne z artykułu pana Chenevier, jaki się ukazał w specjalnym numerze „Illustration”, poświęconym Wystawie po jej definitywnym wzniesieniu.

Mimo mojej ignorancji technicznej, przy sposobności prosiłabym „Kurjerka”, aby nie przerabiał na przyszłość w moich felietonach „maszyn” na „maszynistę”, gdyż nawet największy laik spostrzeże się, że są to różne pojęcia. (Patrz koniec felietonu p. t. „Technika cudów”). Ale dość tych dygresyj. Wróćmy na Wystawę tymprędzej, że nie tylko już jej nie ma, lecz nawet i na przyszły rok z woli senatu jej nie będzie.

„Kariera” Maruszczyki

Jak kilkunastoletni śpiewak podwórzowy przeistoczył się w groźnego bandytę

KILKUNASTOLETNI ŚPIEWAK PODWÓRZOWY.

Nikifor Maruszczyko jest dzieckiem nie ślubnym. Urodził się we wsi Korzeniec w pow. jarosławskim (woj. lwowski). Nie mając opieki nie chodził do szkoły. Czytać i pisać nauczył się dopiero w więzieniu.

Na drogę przestępczą wszedł bardzo wcześnie. Licząc lat 10 opuścił swoją matkę, biedną posługaczkę i poszedł w świat. Zawędrował do Krakowa, gdzie tułał się zarabiając na chleb jako śpiewak podwórzowy, albo chodząc po zebraniach. Zarabiał również przy sprzedaży gazet.

Pewnego dnia dostał się do więzienia w Krakowie, gdzie zapoznał się już z za wodowymi przestępcami. Gdy następnie wyszedł, był już wyszkolony na zawodowego przestępcę. Obrabiał sobie fach „dolinarz”, tzn. złodzieja kieszonek, jak to taki był znany policji krakowskiej i śląskiej.

NIE LUBI „MOKREJ ROBOTY”.

Maruszczyko tłumaczy, że na drogę bandycją wszedł przez przypadek. Zasadniczo bowiem nie lubił „mokrej roboty”, którą zajmował się więcej jego współnik, Kaszewiak.

Kariera Maruszczyki jako bandyty rozpoczęła się dopiero w Katowicach. Rozprawa sądowa wyjaśniła co właściwie było powodem zamordowania pierwszej ofiary. Bezrobotny ś. p. Jerzy Rother nie cieszył się dobrą opinią fak u władz policyjnych, jak i w świecie przestępczym. On właśnie miał spowodować zejście zakończone jego śmiercią.

Maruszczyko twierdzi, że był on wówczas tylko biernym widzem, a Rothera zastrzelił Kaszewiak. Maruszczyko nie posiadał jeszcze wówczas broni. Bandyta jednak nie żałuje, że śp. Rother został zastrzelony, gdyż — jego zdaniem zasłużył na to.

Natomiast Maruszczyko starał się wy tłumaczyć zastrzelenie p. Fornalczyka, którego raniono tylko przez przypadek, Kaszewiak bowiem przypuszczał, że Fornalczyk ma broń i będzie strzelał do bandytów.

Gdy następnie policja zaczęła poszukiwać Maruszczykę, jako współnika zbrodni i kiedy nazwano go bandytą i zbirem, Maruszczyko na złość wszystkim postanowił zostać prawdziwym bandytą.

Postanowił postarać się o broń i strzelać do każdego, kto mu stanie w drodze. Szczególną nienawiść czuł do funkcjonariuszy policyjnych, których postrzelał, że oni właśnie nazwali go bandytą.

DOBRA TRÓJKA.

Z Katowic zbiegli bandyci do Krakowa, gdzie w dniu 5 listopada ub. roku dokonali pierwszego napadu rabunkowego na restaurację Kemplera i Heasa. Krótko potem Maruszczyko zastrzelił przodownika policji śledczej w Krakowie, śp. Władysława Junga.

Do spółki Maruszczyko-Kaszewiak, przyłączył się 22-letni Władysław Sparzyński. Cała trójka znalazła się z więzienia w Krakowie, gdzie swego czasu odsiadywała karę.

Władysław Sparzyński pochodzi z Bugaja, pow. wadowicki, dokąd bandyci zbiegli po dokonaniu morderstwa w Krakowie. Policja ich jednak wytopiła. W czasie walki Sparzyński został ranny. Obecnie przebywa w szpitalu więziennym

w Wadowicach. Maruszczyko i Kaszewiak zbiegli do Katowic, gdzie dokonali zuchwałego napadu rabunkowego w restauracji Gałuszki w Katowicach-Zależu. Zranili wówczas małżonków Gałuszków oraz inwalidę Białasa. Jak wiadomo śp. Gałuszkowa zmarła w szpitalu, wskutek odniesionej rany.

W związku z napadem na restaurację Gałuszki, policja aresztowała paserów Maruszczyki, niejakiego Zajęca i Zielonkę.

Z Katowic zbiegli bandyci do Warszawy, która była właściwym terenem Kaszewiaka, znanego tutaj wszystkim niemal meliny złodziejskie. Nieszczęście chciało, że bandyci napotkali w dniu 17 grudnia ub. roku na ulicy Żorawiej wywiadowców Henryka Bąka i Franciszka Mazurka. Gdy wywiadowcy zamierzali bandytów wylegitymować, zasypani zostali gradem strzałów, od których zginął wywiadowca Bąk. Bandyci zbiegli autobusem do Radomia.

STRZELAŁ CAŁY BATALION POLICJANTÓW.

Na ślad bandytów natrafiono w Białobrzegach pod Radomiem. Dnia 19 ub. m. przebywali bandyci w restauracji Chylińskiego w Białobrzegach, do której przybył patrol policyjny. Na widok umundurowanych funkcjonariuszy policyjnych, Kaszewiak i Maruszczyko poczęli do nich strzelać, po czym zbiegli.

Z niezwykłym ożywieniem opowiadał Maruszczyko o swej przygodzie pod Szydłowcem. Twierdził on, że do niego i Kaszewiaka strzelał niemal cały batalion funkcjonariuszy policyjnych. Od kul policyjnych zginął wówczas woźnica, rannym został Kaszewiak. Sam Maruszczyko miał rzekomo otrzymać aż jedenaście strzałów, ale wszystkie przeszły miłą tylko jego pleszcz. Płaszcz ten następnie porzucił, bo miał być rzekomo podziurawiony jak sito. Wprost spod Szydłowca, Maruszczyko pojechał do Bielska.

Podróż z Katowic do Warszawy i z jakiejś stacji pod Kielcami do Bielska, odbył koleją „na gapę”.

GDYBY ODZYSKAŁ WOLNOŚĆ.

Po upewnieniu się, że schwytany bandyta jest Maruszczyką, policja bielska wydała zarządzenia, które zupełnie uniemożliwiały ucieczkę bandyty. Przed całą ban-

dytę wystawiono posterunek, a gdy Maruszczyko był przesłuchiwany przez władze śledcze wszystkie przejścia były silnie strzeżone.

Maruszczyko należy do typu najniebezpieczniejszych zbrodniarzy. Wprawdzie cieszy się on, zwłaszcza u kobiet pewnego rodzaju sympatią i współczuciem, jednak na żadne względy nie zasługuje.

Oświadczył on z cynizmem, że gdyby odzyskał wolność, nadal uprawiałby bandytlizm i mordował, jeżeli mu kto stanie na drodze.

KILKA PSEUDONIMÓW.

W czasie swojej działalności w charakterze „dolinarza”, Maruszczyko posługiwał się pseudonimami: Marian Sikora, Florian Sikora, albo Stanisław Garle, na które to nazwiska zdobył w jakiś sposób papiery osobiste.

Zachodzi podejrzenie, że Maruszczyko i jego już nieżyjący współnik Kaszewiak, dokonali kilku innych napadów rabunkowych. O wielu wypadkach policja nie wie, bo napadnięci wypadków takich wcale nie zgłosili.

Między innymi Maruszczyko podejrzany jest, że dokonał napadu w Katowicach, gdzie zranił jednego z przechodniów. Następnie, że 1 listopada ub. r. postrzelił w Białej w restauracji, kelnera Seemana, oraz że dokonał napadu rabunkowego w restauracji w Oświęcimiu. Na rachunek Maruszczyki policja zapisuje również napad w Rzedzicach na żonę jednego z kolejarzy, której zrabował 70 złotych.

W czasie przesłuchania Maruszczyki i skonfrontowania go z dzierżawcą sklepu tytoniowego p. Ralschlaegerem, uszkodzony nie mógł w Maruszczyce rozpoznać owego bandyty, który go obrabował. Maruszczyko, widząc to, odezwał się: „Ach! to przecież ten trafikant z ulicy 3. Maja, u którego zrabowałem forsy i papirosy”.

Kto otrzyma nagrodę za ujęcie Maruszczyki

Nagrodę za ujęcie bandyty Nikifora Maruszczyki otrzyma posrzelony przez Maruszczykę posł. Mieciński oraz dwaj szoferzy i właściciel restauracji p. Rączka, którzy pomogli obezwładnić i zakuć w kajdany, usiłującego strzelać bandytę.

1500 zł. odszkodowania żąda b. administrator gmachu Z.N.P.

Echa fard w Związku Nauczycielstwa Polskiego znajdują niebawem swój odgłos na ferienie sądowym. Na dzień 25 stycznia wyznaczono w Sądzie Pracy proces byłego administratora gmachów ZNP przy ul. Smulikowskiego p. Lipki, który domaga się odszkodowania w wysokości 1500 zł.

Administrator Lipka, przyjęty do pra-

cy przez pierwszego kuratora ZNP Musioła, został, po objęciu stanowiska kuratora przez p. Maciszewskiego natychmiast zwolniony z posady. W związku z tym wystąpił on do Sądu Pracy o odszkodowanie. Z podobnymi pozwami przeciwko Zarządowi ZNP. występuje szereg innych pracowników.

Echa licytacji domu „Kurjera Porannego”

W związku z upadłością p. L. Fryzego, b. właściciela „Kurjera Porannego”, wystawiona była również na licytację kamienica „Kurjera” przy ul. Marszałkowskiej 148.

Dom został zakupiony przez B. G. K. za sumę 692.000 złotych.

W toku postępowania upadłościowego p. Fryze złożył skargę o unieważnienie licytacji, wysuwając szereg zarzutów przeciw jej prawomocności.

Skargę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Warszawie. Wczoraj ogłoszony został wyrok oddalający skargę p. L. Fryzego.

W oczekiwaniu miliona

Już tylko niewiele dni dzieli nas od najbardziej emocjonującej dla każdego gracza loteryjnego chwili, gdy rozstrzygać się będą losy głównej wygranej czwartej klasy — miliona złotych.

Tymczasem zaś każdy dzień przynosi nam wiadomości o wyjściu z koła większych lub średnich wygranych, które poważnie zasilają przedstawicieli najrozmaitszych sfer społecznych w licznych miejscowościach kraju.

Tak więc, np. wśród właścicieli N-ru 145912, na który padła jedna z wygranych 75.000 złotych. znajdujemy, obok duchownego i technika, p. Marię Pospieszna, pracownice domową z Warszawy i p. Antoniego Rękawka, małorolnego z pod Garwolina. Ławo się domyśleć jakie możliwości dają p. Rękawkowi wypłacona mu suma 15.000 zł; będzie mógł nie tylko wprowadzić ulepszenia do już posiadanego gospodarstwa, ale i powiększyć je znacznie.

Dużą pomoc otrzymali czterej lotnicy wojskowi, z p. plutonowym A. Wałasewiczem na czele, gdyż na posiadany przez nich numer 136518 padła wygrana 50.000 zł. Inne ćwiartki tego losu zrealizowali pp. J. Stelmach z Ożarowa, M. Gmach z Wolkowskiej i O. Wajeman z Pilicy.

Ciekawe, a zarazem bardzo przyjemne zdarzenie spotkało p. Mikołaja Szutko, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Litewskiej Nr 11. Oto otrzymał on od swego przyjaciela p. Lenczewskiego, studenta, upominek gwiazdkowy w postaci całego losu Nr

2840. I oto w bieżącym ciągnięciu czwartej klasy numer ten wygrał 30.000 zł, wartość więc upominku, otrzymanego przez p. Szutko, wyniosła 24.000 złotych.

Można pozazdrościć!

Ale zamiast zazdrości, skuteczniej będzie zaoptażyć się w los do pierwszej klasy 41 loterii, w której, dzięki podziałowi losów na pięć części i zredukowaniu ich liczby ze 195 na 160 tysięcy, szanse wygrania są już znacznie większe, niż dotychczas.

100-letnie urodziny Artura Grotzgera



W związku z setną rocznicą urodzin Artura Grotzgera, jednego z największych malarzy polskich, organizowane są w Polsce uroczystości grotzgerowskie. Z inicjatywy Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej, ukonstytuowany został Komitet Uczczenia Pamięci Wielkiego Malarza Powstania Sycylijskiego. Profetorał nad tym komitetem objął Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz. Komitet organizuje w Teatrze Narodowym w dniu 21 bm. uroczysty wieczór, poświęcony pamięci Artura Grotzgera, zaś Muzeum Narodowe przygotowuje specjalną wystawę prac grotzgerowskich. Ponadto nastąpi organizacja szeregu imprez, mających jak najpowszechniej uczcić pamięć genialnego malarza, tak blisko związanego z Powstaniem Sycylijskim. Na zdjęciu autoportret Artura Grotzgera.

Milioner amerykański uciekł przed gangsterami do Polski

Przed rokiem dużo rozgłosu narobiła w Polsce sprawa amerykańskiego miliona Karola Kurczyńskiego, który przybył do Polski na pokładzie M. S. „Pitsudski”. Po nieważ Kurczyński nie miał wizy, został aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy. W toku dochodzeń wysunął on na swoją obronę sensacyjną okoliczność, twierdząc, że był zmuszony do ucieczki ze Stanów Zjednoczonych w obawie przed gangsterami, działającymi w zmoiwie z jego byłą żoną. Został on skazany w sądzie grodzkim na 3 miesiące aresztu, a po odbyciu kary wysiedlono go natychmiast z Polski.

Ostatnio Kurczyński nadesłał z Paryża skargę apelacyjną, w której twierdzi, że przybył on do Polski w obronie swego ży-

cia i dlatego nie powinien odpowiadać za nielegalne przekroczenie granicy. Kurczyński zajął się do apelacji dokumenty, stwierdzające iż wytoczył on proces kilku gangsterom amerykańskim.

Proces przytycki przed Sądem Najwyższym

Przed Sądem Najwyższym toczył się proces o zajęcia pomiędzy ludnością chrześcijańską i żydowską w miasteczku Przytyk. Akt oskarżenia w tej sprawie obejmował początkowo kilkanaście osób — żydów i chrześcijan. Wyrok był już raz częściowo uchylony przez Sąd Najwyższy i po powtórnym rozpoznaniu w Apelacji sprawa znalazła się po raz drugi na wókendzie Sądu Najwyższego.

Sensacyjny proces, będący echem swych stosunków na gruncie amerykańskim, znalazł się na wókendzie wydziału IX karnego, stołecznego sądu okręgowego w dniu 1 marca br.

Dziwne wrażenie robią na mnie czasami te sprawozdania z minionej efemerydy. Choć, ostatecznie, czemuż by nie. Według indyjskiej religii całe życie człowieka jest snem Boga o cień dymu, nieością w trzeciej potędze...

W oczekiwaniu wzrokowej rekom pensaty za zgłębienie technicznych tajników wystawowej iluminacji — wszedłem do akwarium, które wypadło tak wspaniale, że bodaj nawet zaliczone zostanie do gmachów stałych, a więc uniknie zagłady.

Wielkim uznaniem wśród dzieci cieszył się tam „Człowiek Ryba”.

W środku akwarium skonstruowano basen szklany, w którym obserwo wało się wszystkie ewolucje skafandra.

W tym dziwnym ustroju — człowiek wygląda jak zakuty w zbroję rycerz morskiej głębi, walczący w obronie jakiejś syreny o złotych włosach i srebrnym gonie. Przy czym — bajkowość wzięła się z koniuzmem. Ruchy skafandrysty są tak przeabawnie powolne, płynne, podane prawom wody, zasadniczo różnym od praw powietrza, że dzieci po prostu kłazywały z uciechy, a i doro-

śli owym ewolucjom przyglądali się napewno dłużej, niż tego wymagała ciekawość rozwoju techniki.

Nie jednak z tego co stworzył człowiek, nie prześcignie potaowości przyrody.

Cóż za fantastagoria paenue w świecie podwodnym. Jaka olbrzymia skala różnorodności. Ile nieprzewidywanych zestawień i nierównomych efektów piękna, kontuzmu, gozozy... Może jest to po prostu świat „dłógry nogami”, zaczynający się od szarj rybki płytkich wód, aż po świejące jak gwiazdy stwory wielkich głębin oceanu. Może powierzchnia wody jest jakimś kosmicznym zwierciadłem, w którym wszystko się odbija pod postacią symboli i niebo naprawdę leży na dnie, razem ze swymi planetami...

Japońska rybka, czerwono złota, gruba, kompletnie okrągła, ma zupełnie przezroczyście, srebrny ogon, długi, rozłożony godetami, jak suknia balowa. Baba o tłustym karku, małych oczkach, swidrujących wszystko bezmyślnie i ciekawie, krótka, przysadzista, wyjątkowo niezgrabna i — wystrojona w toaletę, którą wbrała na manekinie smukłym i wysokim Parwenuiszka mórz, jakie puszy

się swoim stanikiem ze złotych cekinek, przez które przeziera jej czerwone ciało, jak zawiewa trenem z woalu.

Za inną szybą, ospale i leniwie tarły się węgorze. Kłębowski wodnych zmij, rzucane między skały. Zmijowa ta ryba i zmysły. Cóż za kosmar...

Najohydniejsze jednak przedstawienie dawała ośmiornica. Tańczyła oblesnie wszystkimi maekami. Robiła wolty wyraźnie ekshibicjonistyczne, ponad wszelką wątpliwość świadome. Zalotnie falowała ciałem, wypełniającym wodę, wreszcie — zmęczona, a może — nienasycona ukazywaniem się w pewnej odległości od szyby — wślizgnęła się pomiędzy skałę i szkło, rozplaszczyla się na nim jak szmata. Po tym widoku — powiedzenie człowieka, że się płaszczy, staje się obelgą otchłanu.

W oknach, mrocznych jak noc, fosforyzowały zrekonstruowane w miniaturze dziwy dna oceanów. Ryby, świejące jak krzyże zasługi, lub — jak dekoracje choinek. Stwory o kształcie i blasku gwiazd. Ogoniaste monstra, podobne do komet.

Pierwsze wystrzały ogni bengalskich rozproszyły nastrój. Tlum wyłegł na Wystawę.

Jakże odmiennie wyglądała niż za dnia.

Fasady stoisk przywdziały klejnoty neonów. Przed Pałacem Światła trzaskała potężna iskra, rozczochrana, groźna nieczym zygask piorunowy. Spod wieży Eiffla rozbiły się młotem koronką świetlnych motywów. Fontanny przed Trokadero szalały jak gejzery i zmieniały barwę co chwila. Patrzyło się na tę tęczą wodną nie bez podziwu, ale, zafarbowana od spodu reflekssem, bijącym z obrotowych ekranów — woda wydawała się sztuczna. Naprawdę wspaniała w swej żywiołowej sile, stawała się w owech krótkich momentach, w których ekran przechodził na biały od cinek.

Z Sekwany były wytryski wysokie, srebrne, kolorowe. Potem opadały do rzeki, by ponownie wznieść się ku górze, ale już jako mgła srebrzysta, falująca od byle powiewu. Te feeryczne zasłony rozłożyły się z mydlin w rodzaju dymnych świec, o zapachu neutralizowanym za pomocą chemicznych sposobów.

Teatr Wodny stał się prawdziwą sceną. Połączenie niezliczonych wytrysków tworzyło prawdziwą kurty-

nę, ruchliwą jak obłok, zmieniającą barwę, jak niebo o zachodzie, wreszcie — tak białą, że aż przetkana iskrami złota.

Wieża Eiffla zaczęła wibrować co raz to częściej wystrzałami ogni bengalskich. Jej kontury zatężyły się. Niewidzialna czarownica rzuciła na wiatr włosy ogniste. Wily się jak węże, płątały, kołtuńczyły, a potem nikły, by przeobrazić się w olbrzymią, chryzantemę, rozdzierającą mrok nocy strzałami wąskich płatków.

Detonacje powtarzały się coraz częściej, ludzie podnosili głowy coraz wyżej. Niebo zakwitło dziwami. Błyszczały na nim krzyże zasługi. Drgały dekoracje choinek. Ukazywały się stwory o kształcie gwiazd. Komety rozmiatały mrok ogonami ze światła.

Jeszcze wyżej — prawdziwe gwiazdy fosforyzowały jak ryby wielkich głębin oceanu.

Świat przeobraził się w kosmiczne akwarium.

Maria Milkiewiczowa

Tabela loterii

13-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 84270

10.000 zł.: 50270 80597 116988
5.000 zł.: 28136
2.000 zł.: 2377 28646 33142
8457 40639 65105 68856 69035
93513 97313 101529 109862 120635
136433 163892 185728 194308
74701

1.000 zł.: 6186 8434 27384 35279
88135 38163 40726 44725 44885
61767 63871 71209 92922 96157
96898 97358 99470 101549 116183
1179994 127142 127452 134771
145688 148706 163763 169954
170632 171419 175954 179513
183655 194738

Wygrane po 200 zł.

139 47 214 20 775 961 85 10035
1163 73 1203 1376 1498 1844 2057
80 2181 2211 2534 2608 2847 3157
3373 3569 3619 3700 43 69 3878
3906 4307 4434 4623 8 4749 5062
5400 5540 5717 84 5804 5960 6009
56 90 6161 6601 6752 90 7064 7138
62 7298 7315 7534 7728 32 7823
7957 8067 78 8109 53 8212 41 99
8462 8523 23 75 6 8851 8988 9231
9314 9646 9765 94 9803 9901 18
10105 276 81 5 358 837 62 11065
221 91 400 40 66 577 93 728 813
991 12110 27 207 357 425 51 6 73
520 601 730 65 94 904 74 13078
108 352 77 508 47 14011 262 385
582 973 15119 227 47 358 471 678
750 16211 461 692 770 81 822 900
17046 225 56 85 303 501 48 634
758 931 18124 62 75 310 9 36 672
704 833 989 19153 78 275 501 801
907 2798 20182 382 534 83 834 75
962 21076 248 472 693 902 22001
84 57 93 195 760 71 23120 230 73
612 718 867 902 24186 302 13 446
519 614 87 705 861 921 25087 122
291 540 643 26161 241 419 61 804
965 270563 208 327 81 545 424 75
662 74 25162 358 87 536 28099 384
454 88 776 904 30292 421 520 664
862 31266 414 576 611 744 829 99
32048 588 638 985 33115 89 263
894 447 63 668 90 824 97 987 92
34122 284 317 85 419 698 767 988
85015 28 58 165 573 602 22 5 709
89 59 810 968 97 36133 459 589 727
908 37016 198 318 24 642 973.

38152 206 74 500 604 39133 76 78
296 342 60 71 512 80 869 995 40131
234 305 54 513 43 70 88 672 796
41034 55 157 364 81 534 80 769 930
42017 21 91 200 82 356 411 562 604
81 72 701 853 85 93 904 69 81 43137
286 90 306 84 432 596 611 17 35 893
44033 7 495 104 62 214 555 740 827
46 45012 6 115 37 245 344 55 86 605
76 89 46049 82 347 514 970 47296
593 501 814 68 48239 341 478 507 11
804 46 947 49157 279 36 188 459 649
84 747 930 50037 211 313 64 623 73
835 947 94 51083 152 64 249 334 557
903 52106 304264 537 834 981 53049
86 159 249 94 351 516 602 88 54106
663 71 55083 213 58 330 475 584 778
868 901 202 41 56066 87 194 234 39
50 64 99 502 5 78 740 853 54 78 81
910 57362 94 416 545 50 783 58163

2 437 96 766 834 146623 703 54 903
17 21 80 147010 55 106 77 226 386
493 611 98 791 839 77 932 148042
154 80 283 510 707 20 814 149123
291 445 565 707 26 812 958 150376
677 881 151097 103 56 265 400 4 508
85 601 21 770 81 93 912
152459 599 688 783 92 153095 207 322 767
953 154233 345 93 623 68 94 155056 87 232
698 156138 255 837 41 641 779 893 9 924
32 157197 205 704 890 944 158029 106 28
339 462 766 878 932 159045 116 98 247 55
77 438 703 952 160084 194 373 706 964
161073 106 286 403 16 722 162156 74 301
12 444 543 888 163157 83 505 725 164022
46 66 131 240 335 489 576 669 744 57 843
105005 422 542 717 946 166037 106 253 540
689 725 166087 106 253 540 689 725 167367
615 71 746 906 44 84 168176 66 301 827 630
87 756 830 169031 155 258 76 323 530 73
607 73 722 926 170941 171056 174 652 848
172144 492 552 667 701 802 174111 33 58
254 41 86 64 765 173098 317 666 711 921
175144 306 433 572 663 92 940 176288 339
513 47 716 78 909 914 177336 414 572 90
93 649 67 802 17 26 178145 252 437 509
179044 81 109 243 390 573 97 601 79 180104
224 394 413 557 91 622 73 703 2 817 26
51 54 373 441 599 692 870 183359 96 472
923 181353 431 48 59 631 76 182126 21 32
93 631 810 45 980 184004 205 31 393 573
838 983 185156 66 222 33 345 427 65 655
57 753 39 601 188107 328 65 587 631 67
737 620 187191 342 554 961 56 188215 99
91 420 97 433 627 90 771 74 189005 55 114
77 250 391 523 828 58 991

190 145 748 538 625 731 7 91
879 191090 467 652 852 935 192080
92 198 223 36 52 382 868 987
193217 441 607 704 869 997 194011
70 90 393 404 6 72 89 527 73 90
4 601 4 805.

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 158710.

75.000 zł.: 78008
50.000 zł.: 120245
10.000 zł.: 38561 136127
5.000 zł.: 31323 60070
2.000 zł.: 52585 62886 74201 87832
93254 97128 102679 106546 111096
130196 152936 187319 188189 194179
1.000 zł.: 1420 3466 8358 8496 9965
15704 22170 21480 27037 31222 32137
45103 47899 48440 48258 72374 75773
89509 89888 101294 117057 118620
139899 156099 185140

Wygrane po 200 zł.

398 403 828 1328 89 1527 1834
2107 2219 2381 53 2446 2541 2693
2707 3270 3567 3648 3701 4164 4342
606 4104 4600 63 4849 5313 66 5421
43 96 6104 6244 6505 70 77 6703 77
6827 6954 7005 7302 49 7539 7877
8226 76 834 8787 9137 9248 82
532 53 9903 10441 661 759 865 924
53 283 621 814 48 12095 123 283
13405 507 688 934 14202 36 459 835
15064 424 16358 734 17086 127 56
355 433 515 824 905 18415 695 891
19059 284 90 963 20352 457 641 78
98 799 917 21542 928 22023 281 284
486 956 23052 654 776 24019 507 59
604 25338 55 489 838 51 971 26825
702 933 27688 28092 130 390 551 602
29810 22 62 464 773 94 321 30151
423 670 31181 620 32204 337 443 79
633 97 745 56 33147 304 415 525
34043 296 356 474 772 35214 389
36653 248 85 443 37082 225 356
88492 989 39022 60 170 223 379
638 46 701 815 40186 223 367 444
49 761 41226 443 659 42139 309 474
554 865 43054 89 277 44347 833 45145
57 604 10 827 46123 292 586 676 96
47911 48028 157 203 608 885 989
49072 304 519 853 50366 545 76 78
51585 99 52404 756 53298 645 737
77 54671 828 964 55106 306 471 548
56029 276 95 516 57128 306 622 92

803 9 21 58342 412 572 650 59801
723 60360 422 591 859 61097 183 85
363 531 731 62659 754 999 63307 482
805 64072 170 316 772 873 65462 608
15 66046 345 497 617 67112 857 928
69037 317 42 548 5969112 277 408
70091 416 71234 308 400 816 27
86 953 72064 607 826 74094 196 99
455 82 75361 811 76145 57 385 786
838 77763 78040 322 84 79206 470
706 80013 260 945 8185 217 84 661
848 82653 975 83006 360 446 964
34619 85093 86291 439 506 720 25
887 908 87289 427 52 97 632 901
88145 65 245 74 890 907 38 89 89136
827 962 84 90458 741 91226 402 77
605 92044 75 229 598 718 93102 14
93282 591 699 801 37 94070 239 83
792 912 95986 232 814 89 96166 285
699 711 881 97034 909 98487 583 616
809 78 927 99074 874

100187 74 101255 877 436 58 59
512 815 95 949 102843 841 103149
337 412 51 954 104070 77 98 146 403
4 13 602 9 738 885 105454 763 888
988 106413 18 812 945 98 107177 216
750 54 964 108009 34 95 950 622 716
94 109272 434 38 729 908 110049 74
932 623 58 11205 340 754 970 112035
358 41 403 737 850 917 113403 58 61

114022 57 137 291 612 812 115054
220 364 452 517 29 52 116093 327
667 703 24 117138 371 459 844 37
922 78 118426 700 37 61 826 119024
81 182 353 448 575 120245 506 70
121006 122019 78 476 563 774 873
900 123019 340 443 47 886 124226
917 73 125829 126443 529 68 769 842
70 77 127351 718 39 939 128002 317
604 874 129162 68 508 699 791 180348
842 709 908 131808 485 549 50 750
657 918 132283 801 133113 75 486
687 748 134077 697 863 94 135432 719
48 136175 432 137031 461 138069
750 856 139517 839 79 85 140084 168
310 20 444 806 945 141141 44 511
142127 443 535 143414 144503 31
606 145293 612 143559 78 3831 147672
792 148437 643 149004 15 402 80 985
150155 232 54 730 151451 538 834
152104 44 698 802 153281 540 769
936 154336 411 510 683 855 155012
1312 667 729 156068 294 388 441 87
812 79 908 157253 604 158841 932
87 1580048 160181 439 598 161298 588
860 162016 112 234 75 422 627 88
163122 483 624 85 753 164121 796
165639 884 913 166114 238 479 691
769 167495 587 772 913 168053 84
269 736 847 54 986 169160 550 746
906 37 170054 162260 405 69 171194
471 172984 178018 59 205 423 79 514
32 174122 206 10 435 579 175368 637
737 992 176056 162 520 668 891
177003 49 528 178261 372 550 179107
292 484 501 50 82 613 51
180144 347 548 774 181171 881
182010 510 68 879 183023 320 538
687 43 64 184026 452 546 642 748
185155 465 529 627 67 798 186062
80 114 395 66 724 844 187095 149
62 856 921 189332 459 579 645 722
190149 191011 429 636 719 996 192265
595 691 790 193117 211 594 747
194133
191645 780 192237 389 450 678
802 193531 660 194065 105 385 726
63

IV ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

266 68 402 702 847 2054 2479 99
62609 2768 2842 81 3012 47 67 3326
3414 57 3539 3763 3867 3978 4212
52 4467 4547 4754 5078 5220 5460 75
5568 5639 5720 5828 57 5954 6132
6280 6312 6991 7212 7439 7714 8550
9131 51 9205 9529 10355 75 11094
319 76 753 12263 470 673 13021 556
614 912 79 14092 145 89 929 15184
289 437 16395 753 17996 18184 380
639 19154 367 645 890 988 20092
331 803 21105 15 446 618 78 779

21351 70 7987 22519 703 863 91 23251
735 79 901 78 24060 130 88 801
25818 26089 282 491 786 27108 917
28101 586 705 29093 800 857 942
30058 95 31023 561 32026 304 670
847 957 33356 780 34083 379 85539
59 75 36024 335 556 711 817 96
37392 609 727 856 3817 24 262 455
788 842 89001 849 93 40348 453 68
41224 690 888 42669 796 98 43708
879 44520 45214 70 459 503 46120
73 317 654 850 78 47977 125 443 533
766 903 48189 447 605 770 879 932
49193 224 40 446 64 818 911 53 50669
317 51055 199 243 355 506 941 52050
2119 5306 178 700 902 77 54126 246
623 37 715 975 77 55074 541 82 752
800 56627 873 943 57286 400 37 708
58008 12 223 503 721 834 59133 41
60 324 521 89 679 60183 61437 585
655 785 97 820 62276 704 828 995
63201 40 687 64052 239 55 372 610
751 91 65082 292 561 622 921 66083
172 341 626 67557 727 41 68178 466
654 89 746 938 69132 70 255 405 9
70008 109 349 484 572 509 877
71121 73 630 789 852 98 72095 155
244 451 57 94 50117 779 857 967
7341 80 593 771 914 37 74057 97
328 93 59 93 572 611 27 75092 97
221 333 87 404 911 18 52 76313 78
63 411 750 77038 253 301 29 604 9
42 796 853 940 78109 93 509 751 57
801 57 976 79411 561 953 80089 493
209 12 322 431 553 85 762 809 921
81684 830 54 82422 47 678 738 865
83062 404 557 823 930 84048 222 45
389 497 85004 567 623 86353 516 48
664 729 52 807 87609 973 88319 470
547 611 878 89454 620 90987 91023
142 202 56 63 372 614 88 855 82
38 99 92164 321 93072 124 285 409
94049 133 545 77 699 740 95067 158
66 288 96088 774 97120 38 281 92
381 506 638 39 98056 418 97 551 745
876 99199 771 100125 211 616 96 999
101471 662 102042 403 49 650 732
8843 103021 29 70 153 95 365 656
896 104248 576 889 105347 404 591
670 896 106021 164 259 301 98 854
932 40 107060 254 329 581 628 741
108098 139 109 347 72 703 873 940
79 110652 728 991 111098 243 45
61 786 112398 548 636 39 860 71 982
113080 242 95 339 740
114047 257 566 991 115056 61 410
531 944 116192 250 649 97 117009 77
572 118044 75 852 536 635 834 55
119752 57 120030 118 285 301 26 606
13 85 121134 476 760 802 912 85 4
122470 557 819 20 123260 62 776
124006 14 108 537 34 4496 126560
989 126197 265 374 643 127011 267
400 11 641 715 878 988 129159 51
508 635 997 130196 615 744 131643
743 863 132095 164 349 558 905
133102 452 582 134111 215 537 44
135066 197 465 688 136127 87 245
726 957 137634 751 138217 653 880
139170 310 694 853 140155 233 457
141824 142262 678 143123 313 413
615 785 981 144762 903 70 145574
714 147026 57 602 148444 656 878
69 918 149154 76 251 803 150663 68
399 527 683 761 212 151104 28 243
568 626 982 89 152310 597 659 962
153112 820 154090 126 46 59 593 725
34 850 155243 314 81 422 156652 956
157956 678 882 158012 108 68 90 696
710 159005 119 47 825 160184 327
474 560 788 161257 474 580 162292
382 533 376 861 997 163151 52 648
164278 536 616

Ginący regionalizm poleski

W grudniu ub. r. odbył się w Wilnie Zjazd 6 Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego, na którym m. in. postanowiono uznać za konieczną współpracę Bazarów Ludowych z Tow. Pop. Przem. Ludowego, aby względy handlowe łączyły się i podporządkowały się względem ideowym.

(z gazet)

Regionalizm poleski stopniowo jeśli nie ginie, to cofa się do mniej lub więcej zapadłych i oddalonych od centrów miejscowości — kryje się na dnie kufrów ślubnych starszego pokolenia i już obecnie nosi raczej charakter muzealny, ustępując miejsca wszechwładnym wpływom tandety miejskiej. Czasem, na uroczystościach występują jeszcze pseudoregionalne zespoły, których operetkowy charakter podkreśla się wysokim obcasem pantofelka, wyglądającym spod haftowanej wg wzorów z albumów „DMC” sukni z samodziału.

Aufentyczny Poleszak stał się rzadkością i to do tego stopnia, że wydany przez „Ilustrację Szkolną” obraz „Poleszacy” (mający być pomocą szkolną przy nauczaniu etnografii kraju) z powodzeniem może nosić każdą inną nazwę — fakcie odbiega on od właściwego typu poleskiego.

Gdzie indziej są T-wa Popierania Przemysłu i Sztuki Ludowej, zadaniem których jest utrzymanie przy życiu ginącego regionalizmu i zachowanie strojów i obyczajów ludowych, w ich naturalnej, niespiesznej postaci. Na Polesiu, niestety, nie ma takiego T-wa i właśnie dlatego reszki zachowanych jeszcze osobliwości regionalnych skazane są na zagładę. Szczególnie w dziedzinie haftów ludowych daje się odczuć ten zanik tradycji, przy czym nie ostatnią rolę w postępie zaniku odgrywa ją instruktorki robót tkackich, wprowadzające inne „ładniejsze”, wzamian poświęconych wiekami, wzory. To też nie robią już teraz kobiety poleskie pięknych płócien, przetykanych prostolinijnym szlakiem, w kolorach czerwonym i czarnym. Bo przecie instruktorka powiada, że „nie są ładne”.

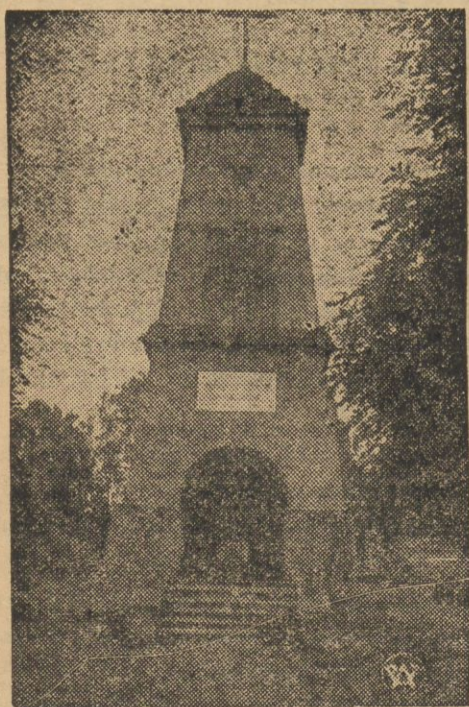
Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa skupu wyrobów wiejskich przez Bazar Ludowy (Poleski). Instytucja ta, mając na widoku cele wyłącznie handlowe, skupuje za marne pieniądze stare okazy haftów, mające nieraz wysoką wartość muzealną i przez to nie zachęca do dalszej pracy, gdyż ta nie opłaca się. Nie można jednak powiedzieć, by Bazar tania sprzedawał swe towary. Wiadomo — koszty handlowe, administracyjne i Pan Bóg raczy wiedzieć jakie jeszcze.

Obok hafciarstwa, — garniarstwo jest tą gałęzią przemysłu ludowego na Polesiu, która potrzebuje opieki i ratunku przed wyzyskiem pośredników i zniekształceniem wskutek nowych prądów i metod pracy.

Opowiadano, że jednego z chałupników-garniarzy horodeńskich wysłano po naukę do Warszawy. Po „studiach” majster ten otrzymał tytuł „egzaminowanego garniarza” i próbował dokonać przewrotu w wyrobie naczyń glinianych, nadając im nową, nieznaną na Polesiu formę, wg wzorów, których nauczył się na kursie. Ostatecznie reformator nie dokonał przewrotu i Horodno pozostało przy starych wzorach i sposobach pracy.

Pośrednictwo handlowe w garniarstwie jest tutaj przedmiotem karygodnego

Ku czci bohaterów powstania styczniowego



Pomnik, ufundowany przez społeczeństwo gminy ilskiej w miasteczku Ilii, powiatu wilejskiego, ku czci bohaterów powstania z 1863 roku, poległych pod wsią Władkami.

wyzysku. Producenci z reguły nie mają co jeść, natomiast pośrednik ciągnie z ich pracy wielkie, sięgające 500 i więcej procent, zyski.

Jedyną obroną przed nieuczciwą eksploatacją chałupników-garniarzy jest zorganizowanie ich w spółdzielnie, co dałoby się skutecznie przy minimalnych kredytach.

Tuż właśnie leży wdzięczne pole dla

działalności Towarzystwa Popierania Przemysłu i Sztuki Ludowej.

Podtrzymując wielowiekową tradycję, — zachowując wartość artystyczną wyrobów ludowych i stając w obronie regionalizmu wobec perkalikowych wpływów miast, T-wa te mogą przyczynić się do podniesienia stanu materialnego wsi przez zorganizowanie racjonalnego zbytu jej przemysłu.

Set.

KRONIKA

STYCZEŃ

21

Piątek

Dziś Agnietzki P. M.,
Jutro WincentegoWschód słońca — g. 7 m. 30
Zachód słońca — g. 3 m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 20. I. 1938 r.

Ciśnienie 764.

Temperatura średnia — 1.

Temperatura najwyższa 0.

Temperatura najniższa — 1.

Opady —

Wiatry — cisza.

Tendencja — wzrost.

Uwagi — pochmurno.

NOWOGRODZKA

— Zjazd działaczy obwodów L. M. K. — W dniu 16 stycznia br. w sali posiedzeń Urzędu Woj. w Nowogrodzku odbył się zjazd przesył, skarbników i działaczy Obwodów Powiatowych Ligi Morskiej i Kol.

Zjazd odbył się w obecności prezesa, członków zarządu okręgu L. M. i K. Ziemi Nowogrodzkiej i następujących delegatów Obwodów:

Baranowice — p. Jankowski, Lida — pp. Popkowski i Kuczyński, Nieśwież — p. Pasieka, Nowogrodek — p. Sadowski, Słotim — p. kpt. Kosacki, Stolpce — p. Drzdowicz, Wołożyn — p. Poznawicz, Lida Kolejowa — p. Trębowski.

Zjazd zajął prezes zarządu Okr. L. M. K. Ziemi Nowogrodzkiej p. C. Galasiewicz.

Na Zjeździe poruszono szereg zagadnień związanych z programem pracy na rok 1938. Między innymi zebrani postanowili wspólnie z Okręgami L. M. K. Wileńskim i Poleskim ufundować świączkę i wyteńczyć wszystkie siły w kierunku zebrania odpowiedniej na ten cel sumy.

Również poruszono szereg spraw organizacyjnych, propagandowych, spraw związanych z przygotowaniem Dni Kolonialnych itp.

Zjazd taki przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia idei Ligi Morskiej i Kolonialnej na terenie Ziemi Nowogrodzkiej.

LIDZKA

— Lida liczy około 2 tys. bezrobotnych. Ostatnio na terenie Lidy przerażo pracę z różnych względów szereg zakładów, ponadto wiele innych zakładów zwolniło część swoich robotników na skutek zmniejszenia produkcji. W wyniku tego w ostatnich miesiącach znalazło się bez pracy ok. 900 robotników.

M. in. z powodu remontu maszyn prac została przerwana w „Ardalu” (zwolniono ok. 600 robotników) w fabryce druku i gwoździ „Druindustria” (zwolniono 130 robotników) w fabryce „Korono” (zwolniono 30 robotników). Z powodu braku surowców i przebudowy pieca przerwano również prace w fabryce kalfi Pupki (zwolniono 40 robotników).

Odewnia żelaza B-ci Szapiro zwolniła 25 robotników z powodu zmniejszenia produkcji, Odewnia Benland z tego samego powodu zwolniła 5 robotników.

Fabryka wyrobów gumowych „Unikum” z powodu przebudowy zwolniła 35 robotników. Wreszcie fabryka wojłoków Zyzniskiego ze względu na brak obstatunków zwolniła 50 robotników. Oprócz tych robotników zwolnionych w ostatnim czasie z wyżej wymienionych zakładów na dzień 7 stycznia br. zarejestrowano bezrobotnych zajętych uprzednio przy robotach sezonowych 1130, z tego na miasto Lidę przypada 800 robotników. Razem więc w chwili w Lidzie znajduje się około 1700 robotników, którzy stracili pracę na pewien czas lub na cały sezon. Jeśli dodamy do tego stałą liczbę bezrobotnych w Lidzie rejestrowanych i nie rejestrowanych, to ogółem liczba bezrobotnych z pewnością nie będzie mniejsza od 2000.

Z tej liczby w grudniu korzystało z zasiłków Zimowej Pomocy ponad 1000 osób. Liczba ta w bieżącym miesiącu znacznie wzrosła.

— Klusownictwo. Powiat lidzki jest jednym z powiatów w którym klusownictwo najbardziej się rozwinęło. Obecnie daje się wyczuć silniejsza niż zwykle tendencja do tępienia tego procederu.

Na terenie gm. zabłockiej policja skonfi-

skowała broń myśliwską:

1) Biercewiczowi Józefowi, którego przyłapano, kiedy wracał w nocy z klusownictwa,
2) Bortkiewiczowi Józefowi, u którego znaleziono dubeltówkę w stodole w czasie rewizji.

Policja w Lipniskach skonfiskowała dubeltówkę należącą do Wł. Zemojdy z zaśc. Ostrowo, którego przyłapano wracającego z klusownictwa.

Skonfiskowaną broń przekazano do Starostwa w Lidzie.

— Piękna decyzja młodych spółdzielców. 13 bm. z okazji imienin dyrektora Gimn. Kupieckiego p. Henryka Żeligowskiego IV klasa spółdzielcza tegoż gimnazjum zamiast laurki ofiarowała na rzecz Komitetu Powiatowego Pomocy Dzieciom i Młodzieży zł 6 gr. 90. Piękny czyn spółdzielczej klasy gimnazjum Kupieckiego, świadczący o dużej dojrzałości społecznej tej młodzieży oby stał się u nas zwyczajem.

— Na pomoc biednym uczniom Gimnazjum Państwowego. Staraniem Komitetu Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum Państwowym w Lidzie odbędzie się w dniu 1-go lutego rb. zabawa taneczna w lokalu tegoż gimnazjum. Cały dochód przeznaczony na pomoc niezamożnym uczniom Gimnazjum Państwowego.

— Oplatek strzelców w Wawiorze. Prawie we wszystkich ośrodkach gminnych powiatu lidzkiego odbył się w okresie poświęconym tradycyjny oplatek. W dn. 16 bm. uroczystości oplatkowe odbyły się w Ejszyskach i Wawiorze. Strzelcy w Wawiorze gościli w swej odwiedznie przybranej świetlicy gości z powiatu w osobie p. Kożelowskiego przedstawił starosty lidzkiego, komendanta powiatu Z. S. p. Zaleskiego i in. Udział w oplatku wzięło miejscowe nauczycielstwo, ks. proboszcz i wójt gminy.

W wypełnionej po brzegi świetlicy zasiadło do stołów ok. 100 osób. Do zebranych przemówił zycząc tężyzny moralnej i fizycznej p. Kożelowski w imieniu starosty, następnie przemawiał miejscowy kierownik szkoły, wreszcie w gorących słowach zwrócił się z apelem do strzelców z Wawiorki ich komendant powiatowy, wzywając do pracy dla dobra państwa i organizacji.

W czasie uroczystości oplatkowej została na scenie odegrana wesoła komedycja, wystawiona siłami miejscowych strzelców.

BARANOWICKA

— Nowe zakłady mleczarskie. W dn. 14 i 15 stycznia br. w Spółdzielni Mleczarskiej w Wielkim Podlesiu i Florianowie Komisja składająca się z dwu przedstawicieli Centrali Zw. Społec. Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych w Warszawie, przedstawiciela oddziału wileńskiego tegoż związku, inspektora Mlecz. Izby Rolniczej, oraz przedstawiciela Wydz. Pow. w Baranowiczach dokonała oględzin i wymiarów parceli pod budowę nowych zakładów mleczarskich z kredytów inwestycyjnych Państwowego Banku Rolnego. Spółdz. Mlecz. w W. Podlesiu ma otrzymać 50 tys. zł kredytu, a spół. mlecz. w Florianowie 40 tys. zł. Obie spółdz. mają przystąpić do wzniesienia inwestycji na wiosnę r. b.

Kredyty powyższe mają bardzo niskie (1 i pół proc.) oprocentowania i będą spłacane w ciągu 40 lat. Pożyczka udzielona jest pod zabezpieczenie hipoteczne placu i niczym nie obciąża członków spółdzielni.

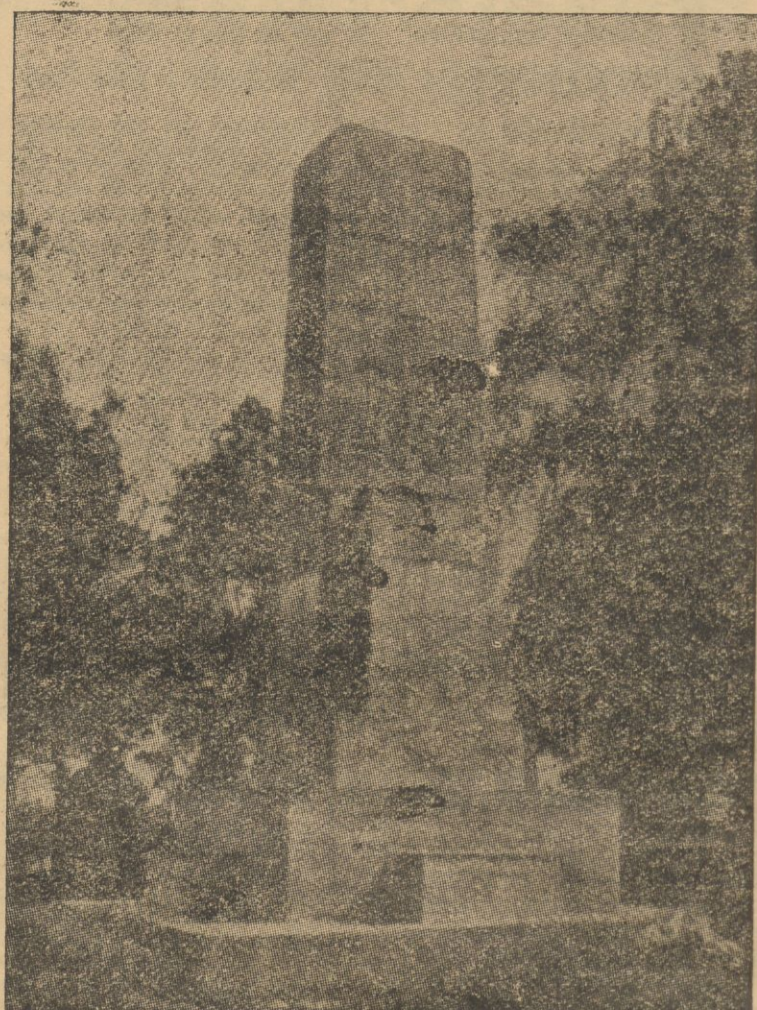
— Założenie Spółdz. Mlecz. w Kroszynie. 16 br. została założona spółdz. Mlecz. w Kroszynie. Na terenie tego miasteczka mleczarstwem spółdzielczym zajmowała się od szeregu lat Spółdz. Spożywców „Promień”.

Obecnie dział mleczarski został wyodrębniony z działalności spółdzielni spożywców. Zostały wybrane tymczasowy zarząd i Rada Nadzorcza. W końcu lutego br. ma być zwołane zebranie dla dokonania wyboru stałych władz spółdzielni.

— Oplatek legionowo - powiacki. 16 bm. odbył się w Baranowiczach oplatek legionowo - powiacki, w którym wzięło udział około 80 członków związków z rodzinami, z gen. Krok Paszkowskim i starostą Wańkowiecem na czele.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przewodniczącą w powiecie wileńsko - trockim

Pomnik powstańców 1863 r. w Dubiczach



Pomnik powstańców 1863 r. wystawiony przez obywateli Ziemi Lidzkiej i Pułk Lidzki w Dubiczach na grobie poległych i pochowanych tam powstańców: Ludwika Narbutta, dra Brozowskiego, F. Brzozowskiego, K. Gremza, S. Hubarewicza, J. Jodko, L. Kraińskiego, J. Pokempinowicza, W. Popławskiego, T. Skirmunta, S. Tarszewicza, W. Żukowskiego i Adama „X”

NIEŚWIESKA

— Oddział Ochotniczej Str. Pożarnej i żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej w Nieświeżu, urządziły 16 bm. w salach Ratusza, dra Brozowskiego, K. Gremza, S. Hubarewicza, J. Jodko, L. Kraińskiego, J. Pokempinowicza, W. Popławskiego, T. Skirmunta, S. Tarszewicza, W. Żukowskiego i Adama „X”

— Zebranie Zw. Weteranów Powstań. 16 bm. odbyło się w Nieświeżu, przy udziale około 200 osób doroczne walne zebranie Oddziału Pow. Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. Prezsem został wybrany ponownie p. Antoni Kondratowicz.

— Zarząd Koła Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Nieświeżu ma zaszczyt przyjąć serdeczne podziękowanie paniom: Złotej, inspektorowej Szczerbickiej, drowej Ćwirkowej, A. Krupskiej oraz Paliwodzinie, które ofiarnie pracowały przy organizowaniu balu akademickiego w dniu 5 bm.

— Po zawiejach śnieżnych jakie nawieziały powiat nieświejski, dołochczas zdołało wznović normalny ruch autobusowy zaledwie na jednym odcinku, łączącym Nieśwież ze stacją kolejową Horodziej. Brak prawie zupełnie linii kolejowych oraz załarasowanie szaspami śnieżnymi dróg bitych odbiło się ujemnie na życiu gospodarczym, handlowym i kulturalnym powiatu.

MOŁODECZAŃSKA

— „Nasza szopka“ Heleny Romer. — W szkole pow. w Rajewszczyźnie odbyło się przedstawienie szkolne, przygotowane przez kierownika szkoły M. Jelińskiego.

Dzieci odegrały sztukę sceniczną Heleny Romer p. t. „Nasza szopka”. Widzami byli rodzice zaproszeni przez malych wykonawców przedstawienia oraz dzieci szkolne i w wieku przedszkolnym.

Po przedstawieniu odbyła się choinka ze śpiewaniem kolęd i rozdaniem przez św. Mikołaja prezentów i cukierków.

Dziewięcioro dzieci otrzymało czapki, ciepłe rękawice, chustki i kupony materiału na ciepłą bieliznę. Wszystkie zaś dzieci bez wyjątku otrzymały paczki cukierków.

Obdarowanie dzieci prezentami i słodyczkami stało się możliwym dzięki ofercie starosty Protasewicza, który nadesłał na ten cel 20 zł.

Za tę ofiarę kierownictwo szkoły w imieniu dzieci i ich rodziców składa p. staroście najserdeczniejsze podziękowanie. M. J.

GRODZIENSKA

— Zmiany w Sądzie. W tych dniach przeniesiony został do Stonima na stanowisko Sędziego Okręgowego Siedczego, sędzia S. O. p. Dominik Staszkievicz.

Przybył natomiast i objął urzędowanie jako sędzia Sądu Okręgowego p. Kardymowski Wilhelm.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Wyświetla film polski wspaniałą komedię muzyczną w g. nieśmiertelnego arcydziela St. Moniuszki

HALKA

W roli głównej: Ewa Bondorowska, Turska, Lili Zielińska i wielu innych

BRASŁAWSKA

— Pomóżmy biednym dzieciom. 15 bm. w Leonpolu urządzono choinkę szkolną przy poparciu Komitetu Rodzicielskiego, Rodziny Wojskowej na czele z p. M. Sochacką, małżonką miejscowego dowódcy garnizonu, gminy i społeczeństwa.

Po odśpiewaniu kilku kolend i inscenizacji p. t. „Pod choinką” — rozdano biednym dzieciom szkolnym i przedszkolnym obuwie, ciepłą bieliznę, zeszyty, ołówki i pióra. Ponadto każde dziecko dostało ciastka i cukierki.

Należy nadmienić, iż od dnia 17 bm. rozpoczęło się regularne dożywianie ubogiej dziatwy szkolnej i przedszkolnej. Akcją tą kieruje KOP przy poparciu gminy, miejscowego nauczycielstwa i społeczeństwa.

Miejscowy.

DZIŚNIEŃSKA

— Choinka i podarki dla dzieci. 16 bm. w świetlicy głębockiej straży pożarnej została urządzona choinka dla biednych dzieci z Głębockiego, na którą przybyło ich przeszło 200. 60 najbardziej potrzebujących dzieci otrzymało paczki z różnym ubraniem, a przeszło 50 — paczki ze słodyczkami. Ubrania i słodycze zakupione były z funduszy straży pożarnej.

— DO BEREZY. 15 bm. z terenu pow. dziśnieńskiego zostali wysłani do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej Józef Krywickianin, jako niepoprawny awanturnik i Franciszek Zienowski — zawodowy złodziej.

WILEJSKA

— Oplatek strzelców w Wilejce. Dorocznym zwyczajem oddział Zw. Strzelczego w Wilejce urządził oplatek. Odbył się on w dniu 15 stycznia i wypadł jeszcze lepiej, niż w latach ubiegłych.

Oprócz strzelczyń i strzelców wzięli w nim udział strzelczyki z Wilejki i z odległej o 7 km wsi Baranów, oraz licznie zaproszeni goście na czele z p. starostą, przedstawicielem KOP prezesem zarządu powiatowego i komendantem powiatu.

Święty Mikołaj rozdł strzelczkom słodycze, a starszym dowcipnie obmyślone w pamiłki.

Wysłuchano ciepłych przemówień okolicznościowych, a zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i odśpiewaniem modlitwy strzelckiej.

W. R.

— „Jasełka” w szkole powszechnej. Działwa szkoły powszechnej w Wilejce odegrała 2 razy pod reżyserią p. Aleksandra Chemiczewskiej „Jasełka”, które w Wilje nie były wystawiane od sześciu lat. W ramach „Jasełek” grupa dzieci w barwnych strojach odtańczyła artystycznie krajoznawczą opracowaną przez p. Janinę Suchocką. Dekorację wykonała p. Szturmuwa. W przerwach przygrywała orkiestra OMP, która bezinteresownie zaofiarowała swój udział.

Dochód w wysokości 250 zł w części przeznaczony na kupno strojów teatralnych, a częściowo na skompletowanie pomocy naukowych.

W.R.

75-lecie powstania styczniowego

Sfederowane Związki Polskich Obrońców Ojczyzny i Zarząd powiatu grodzkiego Związku Strzeleckiego m. Wilna proszą władze, instytucje, organizacje społeczne i społeczeństwo m. Wilna o wzięcie udziału w uroczystościach ku uczczeniu 75-letniej Roczniczy Powstania Styczniowego, które organizuje się w niedzielę, 23 bm., z programem następującym:

- Dnia 23 stycznia:**
- O godz. 9 — Msza św. z okolicznościowym kazaniem ks. majora Śledzińskiego w kościele garnizonowym p. w. św. Ignacego.
 - O godz. 11 — Poranek w sali kina strzeleckiego „Mars”, na pierwszą część którego złożą się: Przemówienie dra Kwiatkowskiego Waleriana, recytacje arysty teatru na Pohulance, p. Kozłowski-go Ludosława, występy chóru Kolej. Przyp. Wojsk. i orkiestry Zw. Rezerwistów.

Teatr na Pohulance

Recital A. Unińskiego

Po kilkumiesięcznej przerwie w ruchu koncertowym, rzęsa wileńskich melomanów została nareszcie obudzona ze swego przymusowego odrętwienia popisem wirtuozowskim znanego pianisty A. Unińskiego.

Zbędnym było by tu przytaczać charakterystykę talentu tego artysty, który niejednokrotnie już dał się poznać wileńskiej krytyce i publiczności. Spośród rozmaitości i bogactwa utworów najrozsławniejszych epok i stylów, jakie wykonawca roztoczył przed nami, najwięcej mnie zadziwił swym arcykunsztownym wykonaniem sonat Scarlatti.

Przy nadzwyczaj subtelnym „pianissimo”, po mimo szybkiego tempa, każda nutka była najwyraźniej dosłyszalna, a dźwięk w swym odmaterializowaniu się jakby się rozpylał nicieści. W tym stylu, mnie się zdaje, A. Uniński jest wprost bezkonkurencyjnym.

Świetnie wykonane były również utwory Debussy'ego, w których artysta dał najłepszy wyraz swego talentu. W wariacjach Brahmsa — Paganiniego odegranych w całości (za wyjątkiem ostatniej wariacji pierwszego zeszytu), pod względem trudności po dziś dzień nie znajdujących sobie odpowiednika, wykazał artysta miarę swej olbrzymiej techniki. Lecz nie wszystko (pod względem stylu i interpretacji) wypadło u artysty tak przekonująco. U Bacha — Busoniego brało potęgę organowej, Schumann był wprost zmanierowany (najwidoczniej styl ultraromantyczny jest najzupełniej obcy artyście), a Chopin przerafinowany na wzór impresjonistów francuskich.

Omawiając wykonanie artysty, trudno po minąć bołaczkę wileńskich recitalów fortepianowych, wyrażającą się w braku odpowiedniego instrumentu. Koncertowy Bechstein nr. którym zwykle odbywają się koncerty, jest na tyle zużyty, że nie w stanie już zado wolić wymagań słuchających, a tym bardziej wykonawców.

Przydało by się również wysunąć podium przed awanscenę, tak, jak to było już praktykowane niegdyś. Takie urządzenie niewątpliwie przyczyniłoby się do spotęgowania brzmienia, ułatwiając tym samym zadanie solistom.

Włodzimierz Trocki.

Z Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej

W styczniu odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie. Towarzystwo to utrzymuje Liceum Handlowe i Liceum Administracyjne, które powstały z dotychczasowego Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych. Ponadto Towarzystwo posiada materialnie istniejące w Wilnie Ręczne Kursy Handlowe Stow. Absolwentów INHG oraz Kursy Języków Obcych.

Ze złożonego sprawozdania przez dyr. Liczów p. Maciejewskiego wynika, że absolwenci Instytutu są wszyscy przeważnie zatrudnieni i poważna liczba z pośród nich zajmuje kierownicze stanowiska w handlu, samo rządzi i administracji państwowej.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, w wyniku wyborów nowy zarząd Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — Biernacki Marian, I wiceprezes — Tański Adam, II wiceprezes Wiśniewski Antoni, sekretarz — Bohdziewicz Stanisław, skarbnik — Malicki Jakób, członek zarządu — Hochejm Witold.

Niezwykłe następstwa zamachu samobójczego

Do szpitala św. Jakuba przywieziono wczoraj niezwykłego pacjenta. Jest nim niejaki Szafe Fejgel z Postaw. Fejgel przed paru dniami targnął się na życie, wieszając się w stodole. Żona w porę przecięła sznur i uratowała życie mężowi. Fejgel jednak na skutek wypadku stracił mi mózg.

W drugiej części „Poranku” odegra na zosianie przez zespół Oddziału Zw. Strzeleckiego „Monopol Tytoniowy” pod kierownictwem p. Mintowia - Czyża, sztuka w 2 aktach Relidzińskiego p. t. „Traugutt”.

Porządek utrzymuje Zw. Strzelecki. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

W Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich odbędzie się w sobotę, dnia 22 stycznia 1938 r. o godz. 8 wiecz. w 75-łą rocznicę wybuchu powstania 1863 r. zebranie z następującym programem:

- Prof. R. Mienicki: „Powstanie Styczniowe na ziemiach B. W. Ks. Litewskiego”.
 - Recytacje poezji powstańczych przez arystów Teatru Miejskiego.
- Wstęp dla dorosłych — 25 gr; dla młodzieży — bezpłatny. Goście mile widziani.

KRONIKA WILEŃSKA

DIŻURY APTEK:

Dziś w nocy diżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Janka 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale diżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyrta (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

MIEJSKA.

Program miejskich robót inwestycyjnych na rok 1938/39 przewiduje uregulowanie ulic dojazdowych do dworca kolejowego, ułożenie ulepszonej nawierzchni na ulicy Mickiewicza oraz regulacji ulicy W. Pohulanka na odcinku od Zawalnej do Cerkwi. Celem umożliwienia rozpoczęcia powyższych robót z wiosną r. b. koniecznym jest zakupienie 7000 m² kamienia polnego i przygotowania szabru w okresie zimowym na gładkie nawierzchnie. W związku z tym Magistrat postanowił jak już donosiliśmy zaciągnąć w KKO krótkoterminową pożyczkę w sumie 96.000 złotych płatną w ratach miesięcznych w ciągu roku budżetowego 1938/39.

— **Odbudowa Ratusza.** Odbyło się posiedzenie Komisji Odbudowy Ratusza na której omawiane były sprawy ogrzewania i oświetlenia gmachu Ratusza, gdyż roboty powyższe mogą być prowadzone w okresie zimowym. Zaprojektowanie instalacji elektrycznej powierzono inżynierowi Elektrowni Miejskiej p. P. Frankowi. Pracujący przy restauracji wnętrz artyści malarze zdali sprawozdanie ze swych prac kompozycyjnych nad sposobem dekoracji sal w Ratuszu. Ze względu na reprezentacyjny i monumentalny charakter odbudowy wnętrza Ratusza postanowiono obłożyć drzwi w salach czarnym dębem i powierzyć wykonanie tych robót znanej firmie wileńskiej p. Oszurki. Zastawiano się również nad sprawą umebłowania sal ratuszowych przez wyszukanie i zakupienie cennych przedmiotów zabytkowych w postaci stylowych mebli, gobelinów i wartościowych obrazów. W związku z tym na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono zażądać od Kierownictwa Robót planu stylowego umebłowania wnętrza Ratusza i ozbodnienia ścian biorąc pod uwagę przeznaczenie poszczególnych sal.

— **Doceniając znaczenie Targów Północnych** dla miasta Zarząd Miejski postanowił udzielić Towarzystwu Targów Północnych hipotecznego zabezpieczenia na placach miejskich, jako gwarancji w związku z zacięciem pożyczki przez Towarzystwo pożyczki w sumie 250.000 złotych na zabudowę Targów. Ze swej strony Miasto postanowiło zabezpieczyć udzieloną gwarancję na obecnym i przyszłym majątku Towarzystwa Targów Północnych.

— **Kursy OPLG.** W związku z akcją przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej powierzonej w drodze odpowiedzialności rozporządzeń Zarządowi Miejskiemu powołane zostały 20-godzinne kursy OPLG celem przeszkolenia komendantów i zastępców bloków mieszkaniowych. W dniu 24 bm. rozpoczęło się drugi kurs OPLG na który będą rozesłane imienne karty powołania. Wykłady odbywać się będą w Szkole Technicznej (Holendernia 12), w Szkole Pracowniczej Przyrodniczej (Zawalna 5) i w Obwodzie Miejskim LOPP (Zeligowskiego 4).

12 b. kierowników czytelni litewskich osadzono w więzieniu na Łukiszkach jako oskarżonych z artykułów 93 i 96 K. P.

Jak się dowiadujemy w tych dniach z polecenia władz sądowych aresztowano na terenie powiatu lidzkiego 12 byłych kierowników czytelni litewskich.

Aresztowano: A. Butrymasa, J. Bujanowskiego, W. Szwadziśównę, W. Jankielicównę, A. Mackiewicz-Utkiewiczową, W. Szażelisa, W. Jasiulis Walchukiewiczową, W. Doyldko, W. Czebiśosną i P. Walentukiewiczową.

Według uzyskanych przez nas informacji przeciwko wszystkim aresztowanym już od dłuższego czasu prowadzone było dochodzenie przez wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie p. Wojskiego, zaś

ostatnio wykończone zostały przeciwko nim akty oskarżenia, wobec czego Sąd postanowił zastosować względem nich jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny.

Wszystkich aresztowanych za wyjątkiem Mackiewicz-Utkiewiczowej, zwolniono na kaucję w wysokości 2000 zł — przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z artykułów 93 i 96 K. P.

Szczegóły sprawy nie mogą być ujawnione do czasu rozprawy sądowej. (c).

Cień GPU nad aferą czterech adwokatów 10 dzień procesu

Wczoraj w procesie czterech adwokatów zeznawali ostatni świadkowie, a mianowicie Petrusiewicz, Engiel, Zuk, Rutkowski i Florczak.

Adw. Florczak potwierdził, że zgłosił się do niego Piotr Bielkiewicz, prosząc o wyjaśnienie sprawy u Długacza, który sprzedawał dom małki Bielkiewiczowej wbrew jej woli. Długacz przedstawił pełnię potęgę oraz list profesora Komilowa, który dziękował Długaczowi za dokonanie już transakcji. Adw. Florczak był jednak niezadowolony z tych wyjaśnień.

Inny świadek, p. Plecykowa, twierdzi, że Długacz, chcąc sprzedać dom jej krewnych, bardzo się śpieszył i kilkakrotnie depešował do Rosji, domagając się rych-

lego nadesłania pełnomocnictwa. Długacz pośpiech ten motywował tym, że dom rzekomo miał być sprzedany z licytacji. Świadek twierdzi, że to nie było zgodne z prawdą.

Na marginesie zeznań świadków wiceprokurator Krzysztoł oświadczył, że „Kredyt-Biuro”, w porozumieniu z którym działa „Fidusia”, znajdowało się w ścisłym kontakcie z rozstrzelanym szefem GPU Jagoda.

Po przesłuchaniu świadków sąd zarządził przerwę do jutra do godz. 9 rano. W sobotę będą zeznawali biegli.

Przemówienia stron rozpoczną się w poniedziałek. (z.)

Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Ze Zw. Żołn. I Korp. Wehoda.** W dn. 23 stycznia rb. o godz. 11 w sali przy ul. Wileńskiej 12 odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Okręgu Wileńskiego Zw. Żołnierski i Polskiego Korpusu Wschodniego na którym zostanie dokonany wybór władz Okręgu Wileńskiego Związku.

Na walne zgromadzenie przybędą z Warszawy władze Zarządu Głównego z prezesem płk. Belina - Prażmowskiem na czele.

Po zebraniu w sali Związku Oficerów Rezerwy (Orzeszkowej 11) odbędzie się wspólny obiad żołnierski.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Klub Włoczęców.** Ze względu na udział członków w pożegnaniu p. Gen. Skwarczyńskiego, dzisiejsze zebranie Klubu nie odbędzie się.

RÓŻNE.

— **Do 25 bm. składanie podań o zaciągnięcie się do junackich hufców pracy.** Z dniem 25 bm. mija ostatni termin składania podań w referacie wojskowym Zarządu miasta, adresowanych do Starostwa Grodzkiego przez osoby reflektujące na zaciągnięcie się do junackich hufców pracy.

W tym samym terminie mogą składać również podania i kobiety, ubiegające się o wstąpienie do hufców pracy.

— **Strajk rzeźników rytualnych** w rzeźni miejskiej trwa. Wczoraj rzeźnicy wyłonili delegację, która interweniowała w Zarządzie miasta. Rzeźnicy złożyli memoriał, w którym wskazują na to, że podwyższenie przez gminę żydowską opłaty za ubój rytualny o 2 złołe przyczyni się do jeszcze większego wzrostu tajnego uboju. Rzeźnicy proszą Magistrat o interwencję w Wyznaniowej Gminie Żydowskiej.

— **Godziny handlu i soboty.** Na wniosek Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie Magistrat ustosunkował się przychylnie do memoriału Stowarzyszenia w sprawie skrócenia godzin handlu w sklepach w soboty i w dniu przedświątecznym do godz. 19.30 a nie do 21 jak było poprzednio. Wyjątek stanowić będą sklepy spożywcze, sklepy monopolów państwowych i zakłady kosmetyczne.

Wybito szybę w mieszkaniu posła Rubinsztelna

Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcami wybito szybę w mieszkaniu posła Rubinsztelna przy ul. Portowej. Jest to już drugi wypadek w ciągu bm. (c).

Zaginiecie 70-letniego staruszka

Do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu 70-letniego Antoniego Kundzielewicza, zam. przy ul. Obozowej 10. Starzec wyszedł z domu udając się do łaźni i wszelki ślad po nim zaginął. (c).

Oblawa na złodziei

W związku z nieudaną włamaniem do hurtowego magazynu spółdzielni „Społem” przy zaułku Rossa 3, o czym donieśliśmy już wczoraj, policja urządziła ub. nocy oblawę.

W wyniku zatrzymania kilkudziesięciu znanych policji zawodowych złodziei i włamywaczy. (c)

RADIO

PIĄTEK, dnia 21 stycznia 1938 r.
6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15. Audycja dla szkół. 11,40 Zespoły dawnych instrumentów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „O bydlę północnym polskim” — pogadanka Ludwika Chomińskiego. 13,15 Coś dla dzieci. 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Mąż do asystencji” — humoreska Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Jak pracują nasze mamy — Nauczycielka — audycja dla dzieci starszych w opr. W. Achremowiczowej. 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 Kalejdoskop. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Pracownicy igły i nożyca” — pogadanka. 17,15 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17,50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe. 18,10 Wileński poradnik sportowy. 18,15 Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz. 18,20 Duety wokalne w wyk. Olgi Olginy i Miry Sobolewskiej. 18,40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,50 Program na sobotę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „Prezenci do tronu” — dramat Henryka Ibsena. 19,50 Pożegnanie Gen. Skwarczyńskiego. Transmisja z sali Kasyna Garnizonowego w Wilnie. 20,30 Koncert symfoniczny. 21,00 Dziennik wieczorny i pogadanka. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 22 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15. Audycja dla szkół. 11,40 Echa Szkocji. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Audycja żywej dla dzieci wiejskich. 13,25 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. W programie muzyka czeska 14,25 „Mąż do asystencji” — humoreska Klemensa Junoszy. 14,36 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Baśń o Tysiąconogim” — słuchowisko dla dzieci. 16,15 Pieśni ludowe w wykonaniu Hucalskiego Chóru. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Poeta - powstaniec” (Mieczysław Romanowski) — szkic literacki Konrada Górskiego prof. USB. 17,15 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Co się dzieje w Wilnie? — pogadanka Mieczysława Limanowskiego. 18,20 „Chłopcy malowani” — audycja słowno-muzyczna. 18,50 Program na niedzielę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Polska Kapela Ludowa. 20,45 Dzień niek wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 „Pożary wstają z popiołów” — w 75 rocznicę powstania styczniowego. 21,20 Muzyka rozrywkowa. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

MUZYKA OPEROWA.

W piątek 21 stycznia o godz. 17,15 usłyszą miłośnicy muzyki operowej koncert radiowy, w którym Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego wykona kilka utworów z tego repertuaru, a więc muzykę baletową „Noc Walpurgii” z opery „Faust” Gounoda, walca z opery „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego i inne.

DUETY WOKALNE.

Ten dość rzadko spotykany w programie Rozgłośni Wileńskiej rodzaj repertuaru śpiewaczego usłyszą radiosłuchacze w piątek, 21 stycznia o godz. 18,20 w wykonaniu Olgi Olginy (sopran) i Miry Sobolewskiej (mezzosopran).

Walka ze śniegiem na liniach autobusowych

Tegoroczne duże opady śnieżne nie uruchomiły w miesiącu ubiegłym i na początku bieżącego komunikacji autobusowej prawie na wszystkich liniach zamiejskich. Ludność wielu miasteczek, leżących zdaleka od linii kolejowych, została pozbawiona dogodnego połączenia z Wilnem.

Władze drogowe, korzystając z panującej obecnie wyższej temperatury i w ogóle sprzyjających warunków atmosferycznych, przystąpiły do oczyszczania dróg z zasp śnieżnych. Onegdaj zakończone zostały prace na najbardziej zaśnieżonych odcinkach linii Wilno — Troki i uruchomiono już wozy. Ruch autobusowy na tej linii był przerwany w ciągu 10 dni. Wczoraj również po dziesięciodniowej przerwie została wznowiona komunikacja autobusowa na linii Wilno — Lida. Nad oczyszczaniem trasy z zasp śnieżnych pracowały na niej w ciągu paru dni plugi śnieżne i kilkudziesięciu robotników. Przed tygodniem uruchomiono autobusy na linii Wilno — Mejszagola i Wilno — Grodno. Przerwy w ruchu trwały tu kilka dni. W obecnej chwili trwają intensywne

prace na linii Wilno — oPobrzeże. Komunikacja będzie tu wznowiona za parę dni.

Prawie beznadziejnie, przynajmniej w tej chwili przedstawia się sytuacja na następujących liniach, na których autobusy są ułnieruchomione przez niezwykle duże zaspę śnieżną: Wilno — Turgiel; Wilno — Oszmiana; Wilno — Dziewieniszki — Traby; Wilno — Dziewieniszki — Iwiej Wilno — Smorgonie — Raków; Wilno — Oszmiana — Holszany — Wolożyn; Wilno — Święciany — Brasław; Wilno — Kobylnik — Postawy — Głębokie i Wilno — Hody ciszki.

Nie jest jednak wykluczone, że wysiłk władz drogowych doprowadzą do uporządkowania kilku z wymienionych linii, jeżeli, oczywiście, nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody atmosferyczne.

Należy podkreślić z całym uznaniem, że władze drogowe wkładają dużo energii i środków w uporządkowanie dróg w okresie bieżącej zimy i w urzędzenia, zapobiegające tworzeniu się zasp na szosach. (z.)

Kurjer Sportowy

Jutro mistrzostwa narciarskie Wilna na Rowach Sapieżyńskich

Kapitan sportowy Wileńskiego Okręgowego Związku Narciarskiego mjr. Czesław Mierzejewski po zbadaniu warunków technicznych zdecydował zrezygnować z poprzedniego projektu zorganizowania mistrzostw narciarskich Wilna na Karolinkach. Zawody odbędą się więc ostatecznie na Rowach Sapieżyńskich. Start i meta przy schronisku narciarskim. Start biegu panów o godz. 11, a biegu pań o godz. 12. Odprawa zawodników i losowanie numerów nastąpi w piątek o godz. 19 w sali Ośrodka W. F.

Wczoraj odbyły się ostatnie treningi wszystkich czołowych skoczków wileńskich. Warunki techniczne na skoczni antokolskiej były bardzo dobre. Najlepsze skoki mieli Kelm, Burda i Zajewski. Wszyscy ci zawodnicy skakali ponad 30 mtr. Konkurs skoków o mistrzostwo odbędzie się w niedzielę o godz. 12.

Mistrzostwa narciarskie Wilna będą zrozumiałe zaciekawieniem. Zapewne w dniu konkursów zbierze się u stóp skoczni antokolskiej sporo publiczności.

Pojedynek Lendzina z Bagińskim

Wyznaczone już zostały pary poszczególnych spotkań zawodów eliminacyjnych w boksie. Zawody, jak już podaliśmy, odbędą się w niedzielę o godz. 18 w sali Ośrodka Wych. Fiz. w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4.

W wadze muszej Lendzin spotka się z Bagińskim. Obaj są dobrze znani na gruncie wileńskim i obaj mają równe szanse zwycięstwa. Za Lendzinem przemawia lepsza technika, a za Bagińskim siła fizyczna. Bagiński jest jednak zawodnikiem, który nie umie walczyć czysto. Powinien więc uważać, żeby nie został zdyskwalifikowany przez sędziego ringowego. Walka ta będzie niewątpliwie bardzo ciekawa. Trzeba wiedzieć, że zawodnicy ci od dawna już rywalizują między sobą.

W wadze koguciej weteran pięściarstwa wileńskiego Lukmin spotka się z Nowickim. Wszystko przemawia za tym, że zwycięży Lukmin, ale niespodzianki nie są wykluczone. Tutaj również spotka się technika z siłą fizyczną. Lukmin znacznie poprawił się i dzisiaj, kto wie, czy nie jest najlepszym technikiem Wilna. Jego uniki i walka w zacięciu jest godna uznania. Niech patrzają młodzi za wodnicy, jak walczy Lukmin, a sporo skorzystają.

W wadze piórkowej Kulesza walczyć będzie z Radzickim. Obaj są znani. Trudno powiedzieć, który z nich zwycięży. Kulesza powinien umiejętnie rozłożyć swe siły, żeby móc walczyć jeszcze w trzeciej rundzie. Radzickiego znamy jako boksera bardzo wytrzymałego i walczącego nadzwyczaj ambitnie.

W wadze lekkiej Dębski z WKS Smigły rozegra pojedynek z Morawskim. Powinien zwyciężyć Dębski.

W wadze półśredniej Iwański walczyć będzie z Wildą. W ostatnich czasach Iwański spadł z formy. Zobaczymy, jak wypadnie ten raz. W każdym bądź razie spotkanie Iwańskiego z Wildą będzie nie mniej ciekawe od meczu Lendzina z Bagińskim.

W ostatniej wadze dnia spotka się Poliksha z Polakowem. Więcej walczył w tym sekcje Poliksha, który musi pokonać Polakowa.

Tak mniej więcej przedstawiają się horoskopy niedzielnych zawodów. Przypominamy, że program przewiduje również spotkanie „I kroku pięściarskiego”. W ringu się dziać ma Zygmunta Kaleńskiego.

30 stycznia w Wilnie walczyć mają pięć ciężarów Floty z Gdyni względnie z Gryfu Toruńskiego.

Walne zgromadzenie sędziów piłkarskich

Walne Zgromadzenie Sędziów P. N. Wil. Okręgu odbędzie się w dniu 30 stycznia r. o godz. 10 w pierwszym a o godz. 10,30 w drugim terminie bez względu na liczbę sędziów obecnych, w lokalu Ośrodka WF i PW w Wilnie (ul. Ludwisarska Nr. 4, na parterze).

Z życia tych którzy gwizdzą

Stosownie do Reg. WSS OZPN par. 5 pkt. 17 wszyscy sędziowie WSS Wil. OZPN do dnia 20 stycznia br. nadesłali swoje legitymacje do WSS Wil. OZPN — ul. Kolejowa 1—4, celem przedłożenia względnie wystawienia nowych na rok 1938.

Komunikujemy, że nadeszły zamówione Regulaminy dla sędziów p. n. z WSS PZPN. Jest to zbiór wszystkich regulaminów WSS PZPN i WSS OZPN regulujący wszystkie dziedziny życia organizacyjnego.

Poleca się wszystkim pp. sędziom nabyć w Sekretariacie WSS i W. OZPN, ulica Kolejowa 1—4, w cenie 1 zł. za egz.

Oplatę można uiszczać również znaczkami pocztowymi w wymienionej kwocie przy zamówieniu listowym.

Wydział Spraw Sędziowskich Wil. OZPN uchwałą z dnia 13. 10. 1937 r. ukarał naganą sędziego pr. Rywosza Eliasza za dwukrotne nie usprawiedliwione nieprzybycie na II nie na wyznaczone zawody.

Ponadto uchwałą z dnia 20. 10. 1937 r. ukarał naganą sędziego pr. p. Nowickiego Mieczysława za opóźnione rozpoczęcie prowadzenia zawodów, przez co spowodował do grywkę następnym zawodów.

W związku z nadesłanym usprawiedliwieniem, udzieloną nagani sędziemu rz. p. K. Kisielowi Andrzejowi (komunikat WSS Wil. OZPN Nr. 4, pkt. 3) za niendesłanie w terminie sprawozdania sędziowskiego — anuluj się.



Jutro zmiana pogody.

Ja to czuję — mówi często reumatyk, a jego przepowiednia jest pewniejsza od barometru. Już na dwa lub jeden dzień przed każdą zmianą pogody, odczuwa silne bóle. Jakże cierpi on wówczas. W tych wypadkach oddaje Togal reumatykom dobre usługi. Togal usmierza bóle i przynosi ulgę. Togal stosuje się po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

Togal

Ogłoszenie o sprzedaży z licytacji instrumentów muzycznych

Baranowski Pułk Piechoty ma do sprzedaży używane instrumenty muzyczne — 1 piccolo, 1 flet C, 1 klarinet Es, 2 klarnety B, 5 kornet B, 1 corno es, 2 tenor B, 2 alt es, 1 puzon, 1 baryton, 1 bas B, 1 bas es. Sprzedaż odbędzie się w drodze licytacji publicznej w dniu 31 stycznia 38 r. o godz. 10 w sali świetlicy żołnierskiej Baranowskiego Pułku Piech. Szczegółowe informacje zasięgnąć u kapelmistrza orkiestry Baranowskiego Pułku Piech. w koszarach im. Kościuszki codziennie o godz. 11.

Bieg na przełaj z udziałem 2.500.000 zawodników

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, dnia 27 lutego ma się odbyć w Niemczech jedyny w swoim rodzaju, bez wątpienia największy w dziejach sportu, bieg na przełaj, w którym weźmie udział 2.500.000 osób. Bieg oczywiście odbywać się będzie w różnych miejscowościach i na różnych dystansach, zależnie od płci i wieku uczestników.

2000 metrów. Wiek uczestników został ograniczony dla kobiet do 25 lat, a dla mężczyzn do 35.

Impreza ta wywołała w Niemczech zrozu miałe zainteresowanie, zwłaszcza, że dotychczas w żadnej imprezie na świecie nie zano towano tak masowego udziału zawodników. Przypominamy, że największa w Polsce impreza: Narodowe Biegi na przełaj gromadzą od 20 do 25 tysięcy zawodników.

Pani z towarzystwa ukrywała bandytę w Górach Szyszkińskich

Brokowska literatura często opisuje stosunki pań z towarzystwami z bandytami. W iluzi to kombinacjach, w iluzi to najrozmaitszych wariantach „szanowna pani” z towarzystwami opiekując się zbiegłym przestępcą i ratując go przed pościgiem sprawiedliwości narażając na szwank swoje dobre imię.

Właśnie taką sprawę, jakgdyby żywcem wyciętą z sensacyjnej powieści, rozpoznał wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie.

Tło tej sprawy jest następujące: Policja wileńska od dłuższego czasu poszukiwała bezskutecznie niebezpiecznego przestępcę, groźnego włamywacza Antoniego Wotczyca zabójcę restauratora Jezierskiego. Aczkolwiek otrzymywane przez policję informacje wyraźnie świadczyły o tym, że Wotczyk ukrywa się w Wilnie, to jednak w ciągu kilku miesięcy nie można go było ująć. Wreszcie aresztowano go w melinie, którą sporządził sobie w Górach Szyszkińskich. W czasie rewizji znaleziono przy nim dwa rewolwery oraz wiele produktów spożywczych. Nie zabrakło nawet czekolady i ciastek...

W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, że mordercy przynosiła jedzenie niejaką Tatiana K., nadobna pani, która wciąż i stale odwiedzała jego kryjówkę i otrzymywała nawet od zbirów podarunek w postaci złotego zegarka.

K. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Wczoraj zasiadła ona na ławie oskarżonych, tym razem jednak nie jako K., lecz jako Tatiana L., bowiem w międzyczasie wyszła za mąż. Mąż przysłuchiwał się rozprawie sądowej.

— Co panią łączyło z Wotczysem? — pyta sędzia oskarżoną.

— Przynosiłam mu jedzenie, bo teroryzował całą okolicę. Byłam w strachu!

— A czy złoty zegarek w prezencie przyjął pani również pod terrorem?

Tatiana czerwieni się i w odpowiedzi pada do jakiegoś niewyraźnego zdania.

— A czy przystojny był z tego Wotczyca mężczyzna? — dalej sędzia pyta.

— Nie sobie... pada odpowiedź.

Właścicielka domu w którym Tatiana mieszkała, p. Kondratowiczowa wali „prosto z mostu”

— Ależ wysoki sędzie, ta Tatiana to latała i latała do tego zbroja...

Sąd skazał Tatianę na 5 miesięcy więzienia z artykułu 240 KK, za ukrywanie przestępców.

Skazana zapowiedziała apelację.

Teatr „QUI-PRO-QUO” — Ludwisarska 4, tel. 26-87

W wtorek 25 stycznia **otwarcie — „Pan Sufler przyjmuje”** r. b. o godz. 6-ej wiecz. **Obraz muzyczny J. Offenbacha. Udział biorą: Xenia GREY, Milla Kamlińska, Stanisława Ryńska, Tadeusz Wołowski, Marián Demar, Bolesław Folański, Zbigniew Opolski.** **CZĘŚĆ II. SKECZE — ŚPIEW — TAŃCE.** Kapelmistrz i kler. muzyczny **Wiktor Sirota** Kierownik literacki **Władysław Laudyn.** Reżyser **B. Folański.** Dekoracje **Wł. Mackiewicz**

OGNISKOJ Dzisiaj Gita Alpar w jej największej operetce filmowej Ta albo żadna

W roli męskiej **Max Hanssen.** Nad program **UROZMAICONE DODATKI.** Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Film przestaje być sztuką w polskim ustawodawstwie podatkowym

Właściciele kinoteatrów zostali ostatnio mocno zaniepokojeni nowym projektem ustawy o podatku obrotowym, który ma być wkrótce wniesiony do laski marszałkowskiej. W projekcie tym zwolniono od podatku obrotowego „czynności stanowiące twórczość bądź działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną”, a więc — „przedstawienia sceniczne i choreograficzne oraz produkcje wokalne i muzyczne z wyjątkiem tego rodzaju produkcji, wykonywanych w zakładach gastronomicznych oraz z wyjątkiem wyświetlania filmu, choćby połączonego z innego rodzaju produkcjami”.

To stanowisko ustawodawstwa podat-

kowego jest zupełnie inne od tego, które zajął Sejm polski w roku 1935. Mianowicie podczas nowelizacji ustawy o prawie autorskim film uznano za dzieło sztuki.

Właściciele polskich kinoteatrów uważają projekt ustawy o podatku obrotowym za wysoce krzywdzący dla siebie i zabiegają usilnie o zmianę stanowiska w sprawie filmów.

Szerokie rzesze widzów kinowych, w roku 1936 — 45.624.000 osób, może o tyle zaniepokoić projekt ustawy, że wprowadzenie jej w życie może pociągnąć za sobą zwyżkę cen biletów kinowych.

PAN Królowa przedmieścia 16-TO LATKA

Matka — córka i... przyjaciel, oto tło konfliktu, potraktowanego po raz pierwszy szczerze i bez ogródek.

CASINO Potężny film odznacz. 1-szą nagrodą na Wyst. Kinem. w Wenecji (Un Carnet de bal) Jej pierwszy bal

Harry BAUR, Marie Bell, Pierre Blancher i inni. Nad program: DODATKI

HELIOS Kościuszko pod Racławicami

Ceny normalne Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna. Początek o godz. 4—6—8—10.15

Chrześcijańskie kino Pierwszy raz w Wilnie wspaniały aktualny film przeciw-spieg SWIATOWID! »ZDRAJCA«

W rolach głównych asy ekranu: **Lida Baarowa i Willi Birgel.** Baczność! Spiegł węższy Nad program: Aktualia Początki seansów 5, 7 i 9 W niedz. i święta od 1-ej

Kursy wieczorowe techniczno-kreślarskie

koedukacyjne uruchamia Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie od dn. 1 lutego r. b. Informacji udziela i zapisy przyjmują kancelaria Kursów — Wilno, Holendernia 12, w godzinach wieczornych (17—19) oprócz sobót.

Przetarg

Komisja Gospodarcza dla więzienia na „Łukiszkach” w Wilnie zawiadamia, że w dniu 29 stycznia 1938 r. o godz. 12 odbędzie się przetarg w więzieniu w Wilnie na „Łukiszkach” na dostawę artykułów żywnościowych na miesiąc luty, marzec i kwiecień 1938 r. dla Karnego Ruchomego Ośrodka Pracy Nr 7 w Kraśnem n. Uszą.

Bliższych informacji udziela kierownik Działu Gospodarczego w/w. więzienia codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach: od 10 do 15.

Składanie ofert do dnia 29 stycznia 38 r. w więzieniu w Wilnie na „Łukiszkach”. Komisja zastrzega sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferenta, chociażby ceny były niższe.

Komisja Gospodarcza.

PRACA

BIURO POSREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza. Przychoń O. O. Bonifratrów w Wilnie. Bliższe informacje oraz składanie podań w kancelarii Izby Lekarskiej (Dąbrowskiego 10—2) do dnia 31 stycznia r. b.

RÓŻNE

ODDAM na własność dziecko, ul. Stowiańska 7a — 10.

ZGUBIONO WEKSEL na zł 200 — płatny 20 maja 1938 r., wyst. przez Hirsę Kaca, Wino, Rudnicka 5. Unieważnia się.

Gruźlica płuc

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uproczynego mędrzatego kaszlu itp. stosują pp. lekarze „BALSAM TRICOLAN - AG” który ułatwia wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

LEKARZE

DOKTOR MED. **J. Piotrowicz-Jurczenkowa** Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE SUKNIE balowe, wylotowe wieczor, płaszczki zimowe W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Wytw. galant. trykotaże, bieleżna.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam 2 domy drewniane na rozbiórkę w roz. 8x14 i 10x14 (budulec sosnowy klasy I i II b. tanio. Adres: Kolumbia Magistracka Nr. 11 Józef Sawicki.

Nauka i Wychowanie

STUDENT U. S. B. czynny korepetytor, udziela lekcji. Języki obce. Adres: ul. Miłosierna 6 m. 3 w god. 10—12.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35 Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166 Baranowicze, ul. Ułańska 11 Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoseniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosł. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miesięca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19